Należytość pocztowa opłacona gotowką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, wtorek, dnia 11 sierpnia 1936 r. Nr. 219.

Na frontach Hiszpanji bez zmian

Taktyka wojsk powstańczych

Paryż, 10. 8. (PAT). Według informacyj korespondentów dzienników paryskich z Hiszpanji, taktyka wojsk powstańczych ostatecznie się sprecyzowała. Na północy armji gen. Molla, zajmująca w dalszym ciągu. mimo gwałtownych ataków wojsk rządowych, pozycje na wyżynie Guadarrama. oczekuje sygnału od gen. Franco, by rozpocząć ofensywę na Madryt. Na południu gen. Franco rozpoczął wielki manewr oskrzydlający, chcąc zaskoczyć Madryt od zachodu, to też ofensywa wojsk gen. Franco zwróciła się w kierunku na Badajoz, które według informacyj ze źródeł powstańczych, wpadło już w ręce oddziałów gen. Franco. według zaś źródeł rządowych, jest nadal w posiadaniu wojsk rządowych. Z południa informują dalej, iż rychły atak, jaki gen. Franco rozwinąć ma na Malagę, dokonany będzie zarówno od strony lądu, jak i drogą powietrzną.

Powstańcy zdołali zorganizować flotę powietrzną nienstępującą siłom lotniczym wojsk rządowych. Dowodem tego jest fakt, iż samoloty powstańcze zdołały strącić w piątek dwa samoloty rządowe w Sierra Guadarrama. Pozatem trzy samoloty wojskowe z lotniska madryckiego przeszły na stronę powstańców i wylądowały w Burgos. Jedynie flota wojenna pozostaje w dalszym ciągu wierna rządowi. Informacje o poszczególnych sukcesach i posunięciach wojsk rządowych. czy powstańczych są nadal sprzeczne. W każdym razie walka na wszystkich odcinkach trwa.

Rozstrzygnięcie nastąpi w tym tygodniu

Paryż, 10. 8. (PAT). Korespondent Havasa donosi z frontu z Guadarramy: Według powszechnej opinji, **operacje na froncie Guadarrama doprowadzą do rozstrzygnięcia w ciągu bieżącego tygodnia.** Wczoraj rano artylerja rządowa bombardowała umocnione pozycje powstańców. przygotowane w tajemnicy kilka miesięcy przed wybuchem wojny domowej. Dowództwo armji rządowej zamierza rozbić przeciwnika przez manewr oskrzydlający. W niedzielę wieczór wojska rządowe nawiązały łączność z oddziałami, które od dwóch dni prowadziły akcję w rejonie Deninares. Jutro o świcie rozpocząć się ma na froncie nowe natarcie wojsk rządowych.

——oo——

Zwycięstwo powstańców pod Saragossą?

Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości wojska powstańcze odniosły decydujące zwycięstwo nad wojskami rządowemi pod Saragossą. Pokonane zostały oddziały rządowe z Katalonji, które straciły 100 zabitych i 300 rannych. Powstańcy mieli podobno zdobyć 500 jeńców, 5 dział, 20 karabinów maszynowych i 50 samochodów ciężarowych.

Czy rząd madrycki jest skłonny do rokowań?

Paryż, 10. 8. (PAT.). Korespondent madrycki „Le Temps“ wskazuje, iż ostatnie **przemówienie radjowe** wybitnego członka rządu i czołowego działacza prawicy partji socjalistycznej **Indalecio Prieto, nacechowane optymizmem co do rozwoju sytuacji, pozbawione było jednocześnie zwykłych gwałtownych ataków pod adresem powstańców.** Mówca odezwał się nawet pochlebnie o męstwie oddziałów powstańczych, mówiąc: **„Odwaga nieprzyjaciół republiki mogłaby z łatwością stać się legendarna“.** Czyżby przemówienie to — zapytuje korespondent „Temps'a“ — oznaczać miało możliwości rokowań między obu stronami, jakkolwiek dodaje, byłoby niebezpiecznem wysuwanie jakichś przedwczesnych nadziei.

1.000 milicjantów rządowych w niewoli.

Burgos, 10. 8. (PAT.). Rząd powstańczy raz jeszcze zaprzecza pogłoskom o zajęciu Huesca i Kadyksu przez wojska rządowe. Gen. Queipo de Llano w depeszy radjowej z Sewilli donosi, **że pod Huesca powstańcy wzięli około 1000 milicjantów rządowych do niewoli.** Gen. de Llano w tejże depeszy wyraża się sceptycznie o francuskim projekcie umowy w sprawie niemieszania się do spraw Hiszpanji, twierdząc, że Paryż popiera hiszpańskich socjalistów.

Trudności rządu katalońskiego

Barcelona, 10. 8. (PAT.). **Ponowna rekonstrukcja autonomicznego rządu Katalonji jest dowodem trudności, z jakiemi musi walczyć Generalidad** dla utrzymania współpracy z organizacjami syndykalistycznemi. Prezydent Companys jest w stanie kompletnego wyczerpania. a jednocześnie jest ciężko chory na płuca.

Primo de Rivera ranny.

Paryż, 10. 8. (PAT.). Według wiadomości gazety „Figaro“, przywódca Falangi faszystowskiej Jaime Primo de Rivera jest raniony lekko, ale znajduje się w bezpiecznem miejscu.

Organizator hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej przybędzie do Hiszpanji.

Lizbona, 10. 8. (PAT.). Poprzednia wiadomość o podróży organizatora Legji Cudzoziemskiej w Marokko gen. Milana Astray, okazała się nieścisła. Gen. Astray przybył z Buenos Aires do Lizbony i zatrzymał się tu na naradę z Gil Roblesem. Gen. Astray ma wyruszyć stąd na samolocie do Hiszpanji.

Rząd polski uznaje zasady nieinterwencji w Hiszpanji

Warszawa, 10. sierpnia (PAT). W związku z prowadzonemi przez rząd francuski rokowaniami z szeregiem państw, m. in. z **Polską w sprawie neutralności wobec wojny cywilnej Hiszpanji, charge d'affaires Francji p. Bressy** złożył 7 bm. w ministerstwie spraw zagranicznych, francuski projekt deklaracji zainteresowanych rządów, zawierający zobowiązanie nieingerencji w wewnętrzne walki Hiszpanji. **Rząd polski, który w pełni uznaje zasadę nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne państw, rozpatruje obecnie przedłożony mu tekst deklaracji.**

Francja za względną neutralnością.

Paryż, 10. sierpnia. (PAT). Zarówno prasa, jak i koła polityczne uważają, iż stanowisko rządu francuskiego, określone w komunikacie ogłoszonym w sobotę wieczorem na posiedzeniu Rady Ministrów. **nie przewiduje bynajmniej ze strony Francji absolutnej neutralności wobec wypadków w Hiszpanji, lecz jedynie neutralność względną. — Neutralność ta jest uzależnioną od tego, jak zachowają się Niemcy i Włochy.** Jeżeli te państwa nie przyjmą francuskiej formuły neutralności i będą zaopatrywały powstańców hiszpańskich w broń, Francja odzyska swobodę działania.

Uchodźcy polscy w Hiszpanji

Monachjum 10 sierpnia (PAT). Z ostatniemi transportami uchodźców niemieckich z Hiszpanji **przybyło do Monachjum również kilku obywateli polskich.** Uchodźcy polscy przybyli z Barcelony statkiem włoskim do Genui, gdzie przyłączeni zostali do trasportu uchodźców niemieckich. Według opowiadań uchodźców, przebywa w Barcelonie jeszcze kilkanaście rodzin polskich, które prawdopodobnie też zmuszone będą opuścić Hiszpanję.

†

Dnia 10 sierpnia b. r. zmarł w Krakowie po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami

śp. Ks. Dr. Karol Makowski

Prałat J. Św., Rektor Częstochowskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 12 b. m. o godz. 19 żałobnemi nieszporami w kaplicy seminaryjnej w Krakowie (ul. Bernardyńska 3).

Nabożeństwo żałobne z egzekwjami we czwartek 13 bm. o g. 9 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rakowicki. Na te smutne obrzędy zaprasza

Częstochowska Kurja Diecezjalna

10 września pułk. Koc odkryje karty

Warszawa 10 sierpnia. (Telef.). **W kołach politycznych mówią, że płk. Koc zdecydował się ujawnić dnia 10 września program i formy organizacyjne nowej partji rządowej.** Niewiadomo, dlaczego ten właśnie dzień wybrano na proklamowanie nowego stronnictwa. Program i formy organizacyjne nowej partji, trzymane są wciąż jeszcze w tajemnicy. Krążą na ten temat różne pogłoski, któreśmy już notowali. Specjalnie zakonspirowana jest nazwa nowego stronnictwa. **Program społeczno-gospodarczy nowej partji rządowej ma nie być zbyt radykalny.** Partja dzielić się ma na rozmaite sektory, jak np:. rolniczy, przemysłowy, miejski itd. W zakresie politycznym przewidywana jest tylko zmiana ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Zamiast do Francji pojechał król angielski na wypoczynek do Jugosławji

Białogród, 10. 8. (PAT). Dziś o godz. 17.50 przybył koleją na granicę jugosłowiańsko-austrjacką na stację Jesienice król Edward VIII. Powitał go na dworcu regent ks. Paweł, który towarzyszy królowi do Lublany, skąd król udał się w drogę na wybrzeże adrjatyckie Jugosławji.

Anglja godzi się na zniesienie kapitulacji finansowych i sądowych Egiptu.

Kair, 10. 8. (PAT). **Doszło do porozumienia między rządem W. Brytanji i Egiptu w sprawie kapitulacji.** Rząd brytyjski przychylił się zasadniczo do tezy egipskiej. **Tekst umowy ustala całkowite zniesienie kapitulacji finansowych i sądowych** natychmiast po zawarciu umowy brytyjsko-egipskiej. Kompetencję trybunałów konsularnych przejmą trybunały mieszane. Konferencja delegatów państw. które korzystały z praw kapitularnych zbierze się przed styczniem 1937 r. Gdyby konferencja ta nie powzięła zgodnie uchwał o likwidacji trybunałów konsularnych, rząd egipski ma prawo skasować je po uprzedzeniu o tem z góry w terminie jednego roku. Rząd brytyjski zobowiązuje się do poparcia wszelkich działań rządu egipskiego w tej sprawie

——ooo——

Stolice europejskie pod wrażeniem wizyty gen. Gamelin

„Współpraca sztabów general." — stwierdzają w Paryżu

Paryż, 10. 8. (PAT). Szereg dzienników francuskich zamieszcza wiadomość o wyjeździe gen. Gamelin do Warszawy. „Petit Parisien" w depeszy z Warszawy pod tytuł. „**Współpraca sztabów generalnych polskiego i francuskiego" donosi, że pobyt gen. Gamelin w Warszawie potrwa 5 dni** i że będzie on gościem gen. Rydza-Śmigłego. **Tę oficjalną wizytę w pełni usprawiedliwia aktywna współpraca między sztabami generalnymi polskim i francuskim, która nigdy nie ustała.** Gen. Gamelin odbędzie w czasie swego pobytu w Warszawie szereg rozmów z gen. Rydzem Śmigłym, podczas których poruszone zostaną zagadnienia wojskowe, interesujące Francję i Polskę. „Journal des Debats" zamieszcza obszerną informację w sprawie podróży gen. Gamelin, zaznaczając, że wiadomość o tej wizycie wywołała duże wrażenie.

Duże wrażenie w Berlinie

Berlin, 10. 8. (PAT). Zapowiedź przyjazdu do Warszawy szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin wywołała w Berlinie duże **wrażenie**. Pisma podkreślają, że wizyta gen. Gamelin ma charakter oficjalny i że **gość francuski weźmie udział w rozmowach na temat dalszego kształtowania współpracy wojskowej francusko-polskiej.** „Deutsche All. Ztg." pisze, iż od czasu pobytu gen. Debeney w r. 1934 w Warszawie, jest to pierwsza wizyta w Polsce oficera francuskiego tak wysokiej rangi. Dziennik przypuszcza, że podczas wizyty gen. Gamelin poruszone będą różne niewyjaśnione dotychczas ostateczne sprawy i wymienia jako przypuszczalne tematy rozmów **„forsowaną przez Francuzów kwestję odciążenia polskiej granicy wschodniej i nowe zagadnienia wynikające z układu francusko sowieckiego".** „Berliner Tageblatt" pisze z ironją „**niepozbawione jest pewnej pikanterji to, iż dzisiejszy sojusznik czerwonej armji, uczestniczy w charakterze gościa w uroczystości, która uchodzi za obchód zwycięstwa nad tą samą czerwoną armją".**

Komentarze w Wiedniu

Wiedeń, 10. 8. (PAT). Prasa austrjacka ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Warszawie na naczelnych miejscach. **„Wiener Tageblatt"** pisze, że konferencji gen. Gamelin z gen. Rydzem-Śmigłym należy przypisać duże znaczenie. „Telegraph" w doniesieniu swego korespondenta z Paryża stwierdza, iż wizyta gen. Gamelin ma charakter oficjalny, a celem jej **jest dostosowanie porozumień sztabów generalnych dawniejszych lat na zasadzie przymierza francusko polskiego do zmienionej sytuacji międzynarodowej.**

O zacieśnieniu stosunków polsko-francuskich piszą w Londynie

Londyn, 10. 8. (PAT). „Sunday Times" ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Polsce, pt. „Współpraca francusko-polska", stwierdzając, iż wizyta ta wywołała sensację w kołach dyplomatycznych. **Zdniem dziennika, wizyta ta oznacza zacieśnienie stosunków- polsko-francuskich. W podobnym duchu komentują wizytę gen. Gamelin w Polsce**, inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph", „Daily Mail" i „Manchester Guardian".

—— 0-0-0 ——

Wyniki gospodarki budżetowej i prace

nad nowym budżetem w oświetleniu przedstawiciela rządu

Warszawa, 10. 8. (Telef.). W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się dziś w południe konferencja prasowa, na której dyrektor Janusz Rakowski przedstawił licznie zebranym dziennikarzom **wyniki gospodarki budżetowej w ostatnich 4 miesiącach oraz główne prace bieżące** Ministerstwa Skarbu. Zaczął on od stwierdzenia, że owe 4 miesiące, **rozpoczynające obecny rok budżetowy, zamknięto nadwyżką wpływów skarbowych nad wydatkami, wynoszącą 1.800.000 zł.**, podczas gdy przed rokiem taki sam okres przyniósł 105.800.000 zł. deficytu. Fakt osiągnięcia równowagi budżetowej przyczynił się do **poprawy położenia na rynku finansowo-kredytowym i pozwolił na bardziej planową walkę z trudnościami gospodarczemi.** Złożyły się na to zarówno poczynione oszczędności, zmniejszenie **wydatków o** 5,7 proc. jak i wzrost dochodów skarbowych, oparty na **wzrastającym** dochodzie społecznym. Chodzi tu nietylko o wynik podwyżki podatku od uposażeń i dochodowego, lecz także **niektóre inne niepodwyższone podatki poczynają wykazywać tendencję zwyżkową.** Szczególnie w lipcu ujawnił się wzrost wpływów z podatków pośrednich i bezpośrednich. Np. **podatek od cukru przyniósł 17.873.000 zł.**, podczas gdy w lipcu ub. r. osiągnięto 13.184.000 zł., zaś **wpływy z podatku obrotowego wzrosły o 1.400.000 zł.** Pomimo to nowy budżet, nad którego ułożeniem pracuje Ministerstwo Skarbu już od szeregu tygodni traktowany jest pod kątem widzenia najdalej idących oszczędności. Dokonuje się w nim pewnych zmian w porównaniu z budżetem tegorocznym i to tak w kierunku pomniejszenia niektórych wpływów preliminowanych zbyt wysoko, jak np. z kolei państwowych, jak i powiększenia tych wydatków, których utrzymanie na zbyt niskim poziomie byłoby szkodliwe społecznie, np. wydatki na oświatę. Zmiany te znajdą pokrycie w innych działach, by preliminarz budżetowy na rok 1937/38 był zrównoważony. P. Rakowski przeszedł z kolei do sprawy ściągania podatków i oświadczył: **Ministerstwo czuwa nad tem, aby tępić wszelkie wybujałości lokalne w polityce skarbowo-podatkowej, z drugiej zaś strony przestrzega się zasady jednakowego traktowania wszystkich płatników.** Jeżeli panowie czytają, że gdzieś tam w jakimś majątku sekwestratorzy ostrzej zabierają się do opieszałych płatników, to takie postępowanie na pewno nic niema wspólnego z polityką, ale **jest właśnie** prz[illegible]wem zasady objektywizmu i **sprawiedliwości w stosunkach między urzędami skarbowemi a płatnikami.**

Była aluzja do wiadomości o **zajściu z sekwestratorem** w majątku jednego z wybitnych konserwatystów w zachodniej Polsce, w którem dopatrywano się momentów politycznych. **P. Rakowski przytoczył wreszcie treść okólnika Ministerstwa Skarbu w sprawie wykonania ustawy o przejmowaniu ziemi za zaległe podatki.** Okólnik ten nakazuje urzędom skarbowym przedstawiać odpowiednie **wnioski i pisze, że** postępowanie o przejęce gruntów **winno być** wszczęte przedewszystkiem w stosunku **do płatników** jawnej złej woli oraz **tych, których zaległości** przekraczają conajmniej **trzykrotnie podatek** wymierzony im na rok 1935/36 **i którzy** równocześnie zalegają z opłacaniem **bieżących** należności podatkowych.

P. Rakowski omówił jeszcze sprawę walki z bezrobociem, sprawę robót publicznych oraz 4-letni plan inwestycyj. Jeden z **dziennikarzy** zadał mu pytanie, czy w budżecie **na rok** 1937/38 uwzględnia się fakt, **że w styczniu 1938 r. upływa dwuletni termin pobierania nadzwyczajnego podatku uposażeniowego. P. Rakowski oświadczył, że na to pytanie odpowiedzi dać nie może,** gdyż zagadnienie to jest obecnie badane i uwzględnienie tego tak jeszcze odległego momentu nasuwa w preliminarzu pewne trudności.

Kom. Papee w Warszawie

Warszawa, 10 sierpnia. (Telef.). **Komisarz** generalny Rzplitej w Gdańsku **p. Papee** bawił w Warszawie, aby zdać sprawę z ostatnich swych rozmów i dla otrzymania nowych instrukcyj.

Konfiskata odezwy i rewizja w Str. Ludowem.

Warszawa, 10. 8. (Telef.). Z nakazu **władz** administracyjnych zajęto nakład **odezwy** Stronnictwo Ludowego pod tytułem **„Bracia Chłopi!"**, wydanej z okazji **dnia 15 sierpnia** Policja przeprowadziła rewizję w lokalu **Stronnictwa Lud.** i w drukarni, gdzie odbito odezwę i skonfiskowała nakład.

Szymik skazany na dożywotnie więzienie

Warszawa, 10 sierpnia. (Telef.). **Dziś zapadł wyrok w procesie Szymika, zabójcy śp. dyr. Gosiewskiego. Prokurator domagał się najwyższego wymiaru kary, t. zn. kary śmierci. Obrona starała się wykazać, że zabójca działał pod wpływem afektu. Szymik w ostatniem słowie prosił o łagodny wymiar kary. O godzinie 12,30 Sąd ogłosił wyrok skazujący Szymika na dożywotnie więzienie.**

Niespodziewany zwrot w sprawie krakowskiego inżyniera

Kraków, 10. 8. Przed kilku tygodniami sensację wywołało w Krakowie aresztowanie inż. G. z Małopolskiego Tow. Rolniczego pod zarzutem planowania napadu rabunkowego na urzędniczkę krakowskiej bekoniarni. **Inż. G.** został po kilku dniach wypuszczony na **wolność, a onegdaj prokuratura postanowiła umorzyć wytoczone w jego sprawie dochodzenia.** Nie jest wykluczone, że inż. G. wyciągnie z tego faktu sądowe konsekwencje w stosunku do autorów doniesienia, które stało się podstawą śledztwa.

Zmiany na posterunku P.P. w Myślenicach?

Kraków, 10. 8. Rozeszły się pogłoski, że w obsadzie posterunku PP. w Myślenicach zaszły zmiany. Wszyscy posterunkowi wraz z komendantem przeniesieni zostali podobno na równorzędne stanowiska do innych miejscowości.

Legjon Młodych w Krakowie rowiązany

Kraków, 10. 8. **Komenda Główna Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa rozwiązała Okręg Krakowski Legjonu Młodych na podstawie paragr. 16 statutu.** Z dniem 1 sierpnia br. ustała wszelka działalność b. członków tej organizacji na terenie województwa krakowskiego w ramach i pod nazwą „Legjonu Młodych"

Wieści z Olimpjady

MARATON na olimpjadzie wygrał **Japończy Son** w 2 godz. 29 min. 19.2 sek. Drugi Anglik Harper. Z Polaków Gancarz zajął 23 miejsce, a Fiałka biegu nie ukończył, z powodu naciągnięcia ścięgna.

MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PŁYWANIU na 100 m. stylem dow. został **Węgier Csik** (57,6 sek.) przed Japończykami Yusa, Arai, Taguki. Piąty był Niemiec Fischer, a dopiero szósty Fich, nadzieja Ameryki.

WYNIKI W KOSZYKÓWCE. Na turnieju olimpijskim w koszykówce padły następujące wyniki: Japonja—Polska 43:31, Włochy—Niemcy 58:16, Peru—Chiny 29:21, Ameryka—Estonja 52:28, Filipiny—Meksyk 32:30, Urugwaj—Egipt 36:23, Szwajcarja—Czechosłowacja 25:13 Chile—Brazylja 23:18, Kanada—Łotwa 39:23. Mimo porażki z Japonją, Polacy walczyć będą z Łotwą o miejsce w finale, do którego wejdzie 8 drużyn.

W SKOKU WZWYŻ PAŃ zwyciężyła Węgierka Csak (162 cm.) przed Angielką Odam i Niemką Kaun.

NOWY REKORD ŚWIATA ustanowili Amerykanie w biegu sztafetowym 4×100 m. zdobyli oni pierwsze miejsce w fantastycznym czasie 39,8 sek.

———00000———

Sensacyjne zarządzenie powtórzenia meczu Austrja-Peru

Berlin, 10. 8. (PAT). Jak się dowiadujemy, **w poniedziałek zarządzono powtórzenie meczu piłkarskiego Austrja—Peru, wygranego przez Peru, po przedłużeniu, ponieważ ustalono, że część publiczności południowo-amerykańskiej, bawiącej w Berlinie wdarła się przed ukończeniem meczu na boisko i poturbowała środkowego napastnika Austrji. Komitet techniczny Olimpjady uznał wobec tego, że mecz prowadzony był w nienormalnych warunkach i nakazał powtórzenie meczu przy „drzwiach zamkniętych"... bez publiczności, jedynie w obecności dziennikarzy i członków Olimp. Komitetu.**

Peru nie stawiło się na powtórny mecz z Austrją

Berlin, 10. 8. (PAT). **Deutsche Nachrichten Bureau donosi, że Peru nie stawiło się na powtórny mecz z Austrją.** (Z tego można wyciągnąć wnioski, że Polska, w razie przyznania valkoverem zwycięstwa Austrji walczyć będzie w dniu dzisiejszym z Austrjakami. — Przyp. Red.).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. 8. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandja 361.00, Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Bruksela 89.60, Gdańsk sprzedał 100.20, kupno 99.80, Londyn 26.71, Nowy Jork 5.31 5/8, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.70, Zurych 173.28, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80. Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80, marka niemiecka srebrna sprzedaż 150.00, kupno 145.00.

Papiery procentowe: 7% pożyczka stabilizacyjna 46.75, 3% inwestycyjna pierwszej emisji 62.75, drugiej emisji 61.50, dolarówka 47.30, 5% konwersyjna 46.25.

Akcje: Bank Polski 97.00. Lilpop 12.75, Ostrowiec 28.00, Starachowice 32.75, 4% pożyczka stabilizacyjna w obrotach prywatnych 42.75.

Ś. † p.

Ks. Wice-Dziekan

FERDYNAND WIDLARZ

proboszcz parafji Rybna ad Kraków,

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 sierpnia br. w 66 roku życia a w 42 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego, odbędzie się w środę 12. VIII. br. o godz. 17 popoł.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w czwartek 13 sierpnia br. poczem zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz miejscowy.

Na te smutne obrzędy zaprasza Przew. Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i Wiernych

Najbliższa rodzina.

W środę o godzinie 2:30 popoł. a we czwartek 7 rano furmanki czekać będą na stacji w Krzeszowicach.

Powody zawieszenia

katolickiego dziennika w Gdańsku.

Warszawa, 10 sierpnia. (Telef.) **Agencja Press donosi z Gdańska: Zawieszenie katolickiej „Danziger Volksztg." nie przestaje interesować opinji publicznej w Gdańsku.** Faktycznym powodem zawieszenia był, jak już podawaliśmy artykuł pod tytułem „Znaki czasu", pod którym, jako autor podpisany był ks. prob. dr. Meska. W artykule tym znajdował się następujący ustęp: Przed 64 laty uczony dominikanin H. Doniela napisał m. in.: „Ażeby błędne myśli, które są produktem niewielu ludzi innym narzucić tworzy się z góry sztuczną t. zw. opinję publiczną, głowę i sługi Kościoła obrzuca się błotem oszczerstw. Tak samo poganie zarzucali chrześcijanom, że z ich winy doszło do głodu, wojny i klęsk. Dziś zarzuca się Kościołowi katolickiemu, że jest wrogiem państwa". Po zacytowaniu tego zdania ks. dr. Meska stwierdził, że obecnie powtarza się sytuacja, o której pisał uczony Dominikanin i dodał następującą uwagę: **Czasy nasze są chore umysłowo. Ci, którzy mają głos decydujący różnią się od obłąkańców tylko tem, że chorują na obłęd z własnej winy.**

Prezydent policji gdańskiej, sprowadzony z Berlina, v. Groetzner zajął stanowisko, **że słowa Dominikanina z 1872 roku zostały zacytowane tylko po to, by w sposób podstępny zaatakować i zohydzić rządy hitlerowskie w III Rzeszy. W ten sposób artykuł ks. Meski stał się pretekstem do zniszczenia ostatniego niezależnego dziennika w Gdańsku.**

Gen. Rydz Smigły

nie otrzyma francuskiej buławy marszałkowskiej.

Warszawa, 10. 8. (Telef.). **Szef sztabu armji francuskiej gen. Gamelin przyjeżdża do Polski w środę 12 bm. pociągiem luksusowym z Paryża. Program jego pobytu przewiduje m. in. przyjazd do różnych miejscowości Polski północno-zachodniej. Prasa zagraniczna doniosła jakoby gen. Rydzowi-Śmigłemu** wręczona miała być w uroczysty sposób buława francuskiego marszałka. Z polskich źródeł oficjalnych **pogłosce tej stanowczo zaprzeczono.**

Przed protestem Stolicy Apostolskiej w Madrycie.

Rzym, 10. 8. (PAT). Dzisiejszy „**Osservatore Romano**" zapowiada wystąpienie Stolicy Apostolskiej z protestem wobec rządu hiszpańskiego w Madrycie przeciw gwałtom w stosunku do kościołów, klasztorów i duchowieństwa.

Nie cały jeszcze naród...

Po szeregu lat ciszy i — sztucznego zresztą — spokoju weszliśmy w roku bieżącym w okres — nie wiadomo, jak długi — ożywienia życia politycznego i fermentu. Ujawniły się w społeczeństwie silne nastroje opozycyjne, formułuje się konkretne zarzuty, a opozycyjne ugrupowania polityczne rozwijają tak silną akcję, jakiej w swych kronikach z pewnością nigdy dotąd nie notowały.

Pomijając kwestję: czy to jest źle, czy dobrze — powiedzmy, że to ożywienie jest zupełnie naturalnem zjawiskiem. Martwota społeczeństwa w poprzednich latach była sztuczna, spokój był zewnętrzny, bo — narzucony. Ustąpiły też, kiedy ustąpił nacisk i skrępowanie społeczeństwa.

KONIEC MANEWRÓW.

W jednem ze swoich przemówień do robotników, wygłoszonem po wydaniu „Karty Pracy“ w roku 1926, powiedział Mussolini mniej więcej te słowa:

— Nie można dziś rządzić bez oparcia o ruch masowy. A masowego ruchu nie stworzy się bez idei. Idei zaś nie wywoła się bez ustalenia celu, ku któremu państwo należy prowadzić.

Cokolwiek powiemy o Mussolinim i jego faszyźmie, będziemy musieli przyznać, że zrealizował te warunki, które sobie postawił. Cokolwiek powiemy o jego celach i o środkach, któremi się posługuje, będziemy musieli stwierdzić, że stworzył wielki ruch ludowy, ogarnięty wielką ideą i gotów do walki o nią.

Rządzenie — powtórzmy — nie jest manewrowaniem pionkami na szachownicy życia zbiorowego, ale wcielaniem pewnego ideału w życie. A prawda zawarta w tem zdaniu stanowi przestrogę zarówno dla wszelkiego rodzaju dyktatur, jak i dla rządów demokratycznych.

Sprawdziliśmy to na sobie, w Polsce... Łatwość zwycięstwa odniesionego w maju 1926 r. przez marsz. Piłsudskiego tłomaczy się przedewszystkiem tem, że w ostatnich zwłaszcza miesiącach przed przewrotem rządy partyj ówczesnych wyrodziły się w manewrowanie, gdy należało konsekwentnie realizować pewien program i pewną ideologję wcielać w życie. Tosamo prawo stanowi wyjaśnienie zagadki obecnych fermentów politycznych.

Szczególna łatwość w stosowaniu radykalnych zmian w polityce wewnętrznej, gospodarczej, społecznej, kulturalnej zagranicznej — na pierwszy rzut oka imponowała powierzchownym obserwatorom olbrzymiemi możliwościami (od Księcia Radziwiłła, do Roga, Sanojcy i Moraczewskiego). — Nam ona nigdy nie imponowała. Widzieliśmy w niej zawsze kardynalny brak: brak wspólnej ideologii „współpracujących“ z sobą sprzecznych żywiołów.

Autorytet osobisty marsz. Piłsudskiego był dla pewnych kół społeczeństwa tak wielki, iż mógł zmusić Moraczewskiego do współpracy z Księciem Radziwiłłem. Ale zamały do tego, by ich skłonić do wyrzeczenia się własnej ideologji. W rezultacie mógł tylko manewrować ludźmi, ale nie mógł stworzyć takiej, nowej koncepcji politycznej, jaką stworzył np. Mussolini.

Z chwilą, gdy jego brakło, gdy brakło jego autorytetu, — wystąpiły na jaw wszystkie stare utajone dotąd ideologje poszczególnych członów obozu pomajowego i rozpoczął się ferment... Zjawisko — powtórzmy — całkiem naturalne!

INTELIGENCJA I MIESZCZAŃSTWO.

Teraz chodzi o to, by ten ferment utrzymać w granicach, które zakreślą bezpieczeństwo państwa i pokój społeczny, by mu następnie ułatwić krystalizację w formie wielkiego jakiegoś ruchu politycznego, zdolnego porwać większą część społeczeństwa, a państwu zabezpieczyć stałość rządów.

W tej chwili patrzymy na olbrzymi ruch polityczny mas ludowych, a więc chłopów i robotników. Ale równocześnie stwierdzamy prawie zupełną bezczynność reszty warstw społecznych. Podkreśla to prof. Rybarski w „Kurjerze Poznańskim“:

„Przemysłowiec — pisze — schronił się w swej fabryce, ziemianin zasklepił się w swych sprawach ziemiańskich, inteligencja przeważnie gra w bridża, nie bierze udziału nawet w niewinnej pracy społecznej“.

Dodaćby jeszcze należało dla dopełnienia obrazu — obojętność warstwy mieszczańskiej (rękodzieło, handel i drobny przemysł).

Tak uzupełniony obraz naszego życia politycznego nie jest zachwycający. Z wielu względów...

Nieobecność inteligencji w ruchu politycznym musi oddziałać ujemnie na krystalizację nowych ideologij politycznych, a absencja mieszczaństwa może sprawić, że się wyrodzi w zbyt klasowe obozy polityczne... Któż sobie tego może życzyć??

Ale jest jeszcze inne, większe, niebezpieczeństwo!... Dłuższa nieobecność inteligencji w życiu politycznem, a zdanie fermentujących mas ludowych na własne siły i na własny rozum, może tylko pogłębić istniejącą od dawna i nie zasypaną dotąd przepaść między „górnemi“ warstwami narodu, a ludowemi... Któżby tego pragnął?

Wreszcie, nie zapominajmy, że idea „Frontu Ludowego“ dalej działa w Europie, — a więc idea konsolidacji mas pod kierunkiem Moskwy. Nasze masy ludowe wytrzymały i odparły pierwsze natarcie zwolenników tego zamaskowanego komunizmu. Ale mogą nie wytrzymać drugiego, — zwłaszcza w miarę przeciągania się wojny domowej w Hiszpanji, która także w Polsce dzieli umysły na sympatyków jednej i drugiej strony... Kogóż to zjawisko nie zaniepokoi?

Więc trzeba, by na ożywioną dziś arenę politycznego życia wystąpiły także — nieobecna tam dotąd inteligencja i mieszczaństwo. Mają do tego pełne prawo, jako część żywa organizmu narodowego. Ale także i obowiązek. Obowiązek ze względu na państwo i cywilizacyjne podstawy ustroju.

J. P.

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.

Nowa konstytucja Chin

Zaabsorbowani krwawemi wypadkami w Hiszpanji i pierwszym pomrukiem rewolucji w Grecji oraz Olimpjadą berlińską, mało poświęcamy uwagi sytuacji na Dalekim Wschodzie, głównie zaś w Chinach. — A dokonywują się tam wielkie zmiany, będące dalszym etapem na drodze do konsolidacji Chin pod egidą Nankinu. Ostatnie zwycięstwa wojsk Cian-Kaj-Szeka nad opornym Kantonem nie wytrąciły jeszcze zupełnie oręża z rąk niektórych buntujących się generałów, niemniej jednak zlikwidowanie „kantońskiej rady politycznej“ której członkowie zbiegli do Hong-Kongu, oraz podporządkowanie się głównego kantońskiego generała Czen-Czi-Tanga rozkazom rządu centralnego — posiadają doniosłe znaczenie dla pacyfikacji kraju.

Drugim niezmiernie ważnym faktem jest zakończenie prac nad nową chińską konstytucją. Było to wielkim celem wodza narodu chińskiego dr. Sun-Yat-Sena (zmarłego w 1925 roku), który sam przygotował mocne podłoże dla konstytucji i z temi pracami zaznajomił swego sekretarza gen. Cian-Kaj-Szeka. Prowizoryczna konstytucja została wprowadzona w życie w 1931 r., lecz w krótkim czasie okazała się potrzeba poczynienia w niej zmian i uzupełnień. — Utworzono więc w 1933 r. „Komitet Projektu Konstytucji“, który zakończył swe zadanie dopiero w maju br.

Była to żmudna praca. Warto przytoczyć jej etapy.

W styczniu 1933 roku „Komitet Projektu Konstytucji“ składający się z 40 osób rozpoczął pracę i odbył 12 posiedzeń. Wynik tych obrad został zbadany na osiemnastu posiedzeniach przez specjalny Komitet Siedmiu, który oprócz tego przejrzał 200 projektów nadesłanych z podkomitetów prowincjonalnych. Tekst projektu konstytucji ogłoszono w marcu 1933 roku w dziennikach i w olbrzymiej ilości broszur rozdano ludności. Następnie Władza (po chińsku Yuan) Ustawodawcza wyłoniła znowu komisję składającą się z 36 osób, która zbadała 281 nowych projektów. Uwzględniając niektóre zalecenia, zmieniono pierwszy projekt i nowy tekst konstytucji ogłoszono w dziennikach. Dopiero wtedy projekt wszedł pod obrady Yuanu Ustawodawczego, który po trzeciem czytaniu odesłał go Władz Centralnych. Centralny Komitet Wykonawczy już sam wyłonił „Komisję dziewiętnastu“, która uznała projekt za odpowiedni dla narodu chińskiego.

Nowa konstytucja odnosi się do całego terytorjum chińskiego. W częściach składowych republik wymienia artykuł 4 **zarówno prowincje obecnego cesarstwa Man-Dżu-Ko, jak i Dżehol, Czahar, Mongolję oraz skomunizowane obszary.** Obywatelom zapewnia się równość prawa i swobodę wyznania. Głową Republiki jest prezydent, który reprezentuje państwo w stosunkach z zagranicą i „ma dowodzić siłami lądowemi, morskiemi i powietrznemi całego kraju“. Prezydent musi mieć skończonych 40 lat życia, a jest wybieranym na okres 6 letni. Głowa państwa składa następującą przysięgę: **„Przysięgam uroczyście i szczerze przez narodem, że będę wiernie przestrzegał Konstytucji, wypełniał swe obowiązki, dążył do dobrobytu narodu, strzegł bezpieczeństwa państwa i że nie naruszę zaufania złożonego we mnie przez naród. Gdybym złamał przysięgę, poddam się sam najsurowszym karom, prawem przewidzianym“.**

Konstytucja omawia następnie **zakres działania pięciu władz, t. zn. Izb. (po chińsku Yuan). Yuan Wykonawczy** jest najwyższym organem, przy pomocy którego Centralny Rząd wykonuje swą władzę. Tutaj należą wszystkie ministerstwa. **Ustawodawczy Yuan** decyduje o budżecie, stanie wyjątkowym, wypowiedzeniu wojny, zawarciu pokoju i podpisaniu traktatów z innemi mocarstwami. **Yuan Sądowy** kontroluje wymiar sprawiedliwości i interpretuje ustawy oraz zarządzenia. Z tradycją chińską związany jest **Yuan Egzaminacyjny**, który ma wybierać drogą egzaminów kandydatów na urzędników i rejestrować uprawnionych do służby publicznej. Pozatem określa on kwalifikacje do wykonywania specjalnych zawodów i technicznych ekspertów.

Niezmiernie ważną rolę wyznacza konstytucja **Cenzorskiemu Yuanowi.** Jego zadaniem jest nadzór nad wszystkiemi władzami Państwa. Uprawnionym zaś jest do pociągania do odpowiedzialności i przesłuchiwania nawet najwyższych urzędników. Członkowie tego Yuanu wybierani są przez Kongres Narodowy z kandydatów, wyznaczonych przez delegatów wszystkich prowincyj oraz z obywateli przebywających zagranicą.

Specjalny rożdział w tekście konstytucji poświęcony jest **„Narodowemu Życiu Ekonomicznemu“.** Według art. 116 „Ekonomiczny system Republiki Chińskiej ma być oparty na „Zasadach Utrzymania“ i ma dążyć do narodowej wystarczalności ekonomicznej i równości“. **„Niezarobione powiększenie majątku ma być oszacowane według taksy wartości zwiększenia majątku ziemskiego i obrócone na użytek publiczny“. „Praca i kapitał mają, zgodnie z zasadami wzajemnej pomocy i współpracy, rozwijać przedsiębiorczość wytwórczą“.** Pozatem Konstytucja przyrzeka opiekę pracowitym rolnikom, oraz pomoc ze strony Państwa starcom, kalekom i osobom niezdolnym do życia. Z dalszych artykułów widocznem jest, że rozwój życia ekonomicznego ma się odbywać pod hasłem centralizacji. Np. **władze lokalne nie mogą zaciągać pożyczek zagranicznych i posługiwać się zagranicznym kapitałem.**

Obszernie też potraktowano w Konstytucji sprawę szkolnictwa. **„Celem wychowawczym Republiki Chińskiej — brzmi art. 131 — ma być rozwinięcie ducha narodowego, kultywowanie moralności państwowej, przygotowanie ludzi do samorządu i zwiększenie ich możności zarobkowania, — aby przez to uzyskać zdrowe i rozsądne społeczeństwo“.** „Dzieci między 6 i 12 rokiem życia należą do „wieku szkolnego“ i mają otrzymać podstawowe wychowanie bez opłaty.“ — „Wszystkie osoby, ponad wiek szkolny, które nie otrzymały elementarnego wykształcenia, mają otrzymać uzupełniające wykształcenie, wolne od opłaty“. **Na szkolnictwo ma być przeznaczona kwota w wysokości najmniej 15 procent budżetu Centralnego Rządu, ze strony zaś prowincyj, okręgów i miast w wysokości najmniej 30 proc. ich budżetów.** Skarb Państwa ma pomagać prowincjom zubożałym. Pozatem przewiduje się rządowe subsydja dla wzorowych szkół prywatnych, dla szkół chińskich zagranicą, dla wynalazców i odkrywców, dla nauczycieli przykładnych i długoletnich oraz dla zdolnych studentów, którzy po skończeniu uniwersytetów, chcieliby nadal pracować naukowo.

Już to pobieżne zaznajomienie się z treścią nowej konstytucji dowodzi, że w Chinach dokonują się wielkie zmiany. Odradza się stare „Państwo Środka“, budzi się z długiej drzemki naród starej kultury i walczy bohatersko z różnemi trudnościami wewnątrz i zewnątrz swego rozległego kraju.

Przegląd prasy...

O „miłości dla Francji“

„Kurjer Poranny“, który uchodzi za organ bliski gen. Rydzowi-Śmigłemu, z radością przyjmuje wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Polsce... Przypomniawszy wspólnotę dziejową Polski i Francji oświadcza:

„Ta wspólna, wypróbowana przez historję, tradycja żołnierskiej przeszłości, będąca najsilniejszem podłożem naszego z Francją sojuszu, sprawia, że generał Gamelin, stanąwszy na polskiej ziemi, nie będzie się czuł w kraju obcy i obojętny. Otoczą go serca, wypełnione szacunkiem i miłością dla Francji. Powita go naród, świadomy wagi i znaczenia jaknajściślejszych węzłów przyjaźni z wielką sojuszniczą zachodnią. A przedewszystkiem otoczą go sztandary, które sławę swoją zdobyły w walce o te same ideały, dla których nigdy krwi swej nie szczędziła bohaterska, nieśmiertelna Francja“.

Jest to chyba pierwszy tak entuzjastyczny głos o Francji w prasie obozu pomajowego.

Pieniądze podatkowe i polityka

„Warszawski Dziennik Narodowy“ podaje ciekawe szczegóły z działalności b. starosty działdowskiego, Twardowskiego, skazanego niedawno w procesie o nadużycia finansowe.

„Dr Twardowski — pisze — przyszedłszy na Pomorze z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, miał wyraźne zadania do spełnienia. Przy nominacji powiedziano Twardowskiemu, że powiat działdowski jest najgorszym w Polsce pod każdym względem, a także politycznym. Nie było tam bowiem żadnej organizacji BBWR. Było wprawdzie kilku krzykaczy, ale bez wpływów, których praca polityczna ograniczała się tylko do posiedzeń w restauracjach i pokrzykiwania na przeciwników. W radzie miejskiej czy powiatowej BBWR. nie miało żadnych wpływów.

Ten stan rzeczy Twardowski uważał sobie za punkt honoru zmienić, mniemając, że najważniejszem jego zadaniem jest przeobrazić oblicze polityczne powiatu.

„Rzecz prosta — mówił na rozprawie oskarżony — że dużo kosztowały samochody, afisze, ulotki i t. d., a wydatki te musiałem pokryć z funduszów akcji osadniczej (!).

Uważałem, że organizacja polityczna, jak Blok Bezpartyjny, chcąc uzyskać wpływy, musiała mieć środki na taką pracę, i dlatego ja te środki dawałem. Jest chyba zrozumiałem, że wydatków tych nie mogłem przeprowadzać przez księgi“.

Po tych wyborach oskarżony otrzymał pochwałę i uznanie od wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa. Często też po różnych lustracjach, chwalono jego działalność, a nawet powiedziano mu, że jest „najlepszym strostą na Pomorzu“.

Żydzi i Olimpjada berlińska

Prasa żydowska bojkotuje III Rzeszę, tak dalece, że nie podaje wyników z Olimpjady, a kiedy je zaczął podawać krakowski „Nowy Dziennik“, to go za to zaatakował warszawski „Nasz Przegląd“... W odpowiedzi „Nowy Dziennik“ oburza się, że „takie“ pismo jak „Nasz Przegląd“

„przybrało togę Katona i nam prawi morały, nam daje lekcję narodowej „godności“. Jeszcze nie tak dawno można było znaleźć w dziale inseratowym tego przedsiębiorstwa bardzo „zachęcające“ ogłoszenia hitlerowskiej jaskini gry w Sopotach, pozostającej pod bojkotem, nie należały też wcale do rzadkości inne ogłoszenia wyrobów wybitnie niemieckich, toteż jakoś niebardzo do twarzy tym panom jest w roli moralizatorów, wymyślających komuś od „kramarstwa“.

„Zarzut ten spotkał nas — i lwowską „Chwilę“ — za to, że ogłaszamy wyniki sportowe Olimpjady berlińskiej. Nagle bowiem strzeliło do głowy komuś w redakcji „Naszego Przeglądu“, że ogłaszanie tych wyników jest czemś niewłaściwem, choć ten sam „Nasz Przegląd“ bardzo sumiennie ogłaszał wszystkie wyniki tegorocznej olimpjady zimowej w Garmisch-Partenkirchen, słusznie uznając, że obowiązkiem dziennika jest przedewszystkiem informowanie, że [illegible]

się — i trzeba! — do olimpjady organizowanej przez hitlerowców ustosunkować najkrytyczniej — było zrozumiałym obowiązkiem całej prasy żydowskiej zwalczanie samej idei odbycia olimpjady w Berlinie — ale przecież post factum jest dzieciń以stwem całkowite przemilczanie czegoś, co interesuje pewną kategorję ludzi tylko dlatego, że w grę wchodzą m. in. także hitlerowcy. Wychodząc z tego skrajnego założenia, trzebaby wogóle skasować wszelkie wiadomości z Trzeciej Rzeszy“.

P. Moraczewski o Śląsku Opolskim

P. Moraczewski powstaje we „Froncie Robotniczym“ gwałtownie na Niemcy. I m. in. oświadcza:

„W sprawie Śląska Opolskiego podejmujemy świadomie planową akcję, ażeby odzyskać to, co naskutek konszachtów i **nieumiejętnej polityki rządów** w tej dziedzinie zostało zaniedbane i zaprzepaszczone“.

Przypuszczać trzeba, że ten kurs polityczny p. Moraczewskiego nie idzie po linji prowadzonej przez p. min. Becka.

Migawki.

„Rozkosz“ polowania

P. premjer Sławoj-Składkowski wydał okólnik, który urzędnikom państwowym zakazał udziału w polowaniach urządzanych przez ziemian... Przyjmować zaproszenie do udziału w polowaniu — oświadczył pan premjer — winien tylko ten, kto się może zrewanżować.

Jest w tem trochę racji. Na jakież bowiem polowanie może urzędnik zaprosić przyjaciół? Chyba na — muchy!

Ale zarządzenie p. premjera podrażniło p. Mackiewicza, który w okólniku p. gen. Sławoj-Składkowskiego dopatrzył się — sądzę, że bezpodstawnie — lekceważenia i dyskwalifikowania myśliwstwa. A że człek jest w ukropie kąpany, więc wystąpił z gorącą obroną polowania... Mam jednak poważne obawy, czy ta jego rzekoma obrona nie jest raczej skuteczną dyskwalifikacją polowania, przed którą go broni:

„Piękno“ polowania — pisze p. Mackiewicz — daje niecodzienne „rozkosze“, — większe — powiada — „niż dla wielu uścisk i usta kobiety“... Hm! Porównanie — wydaje się mi — ni w pięć, ni w dziesięć... Czuje to p. Mackiewicz i chcę jaśniej tę „rozkosz“ wytłómaczyć. Jest nią — pisze — „ów freudowsko-tajemniczy sposób kochania ptaków i zwierząt przez ich uśmiercanie. To jest tak wielka rozkosz“, — oświadcza... I jeszcze:

„Ta dziwna namiętność — pisze w zachwycie p. M. — zabijania! Komuż przyjdzie do głowy podpatrzeć w pokojach umeblowanych chwilę, w której dorodny młodzian zaspokaja swą miłosną namiętność i właśnie w tej chwili strzelić mu w głowę z browninga. A w iluż ludziach siedzi usubtelizowany i uartystyczniony „Lustmörder“ Kuerten. Jakaż rozkosz zastrzelić głuszca w chwili miłosnego pienia lub jelenia w czasie rykowiska“.

— Jestem Bogu ducha winnym mieszczuchem. Strzelbę myśliwską widuję tylko na wystawie sklepowej. W żadnem polowaniu nie brałem udziału. I z pewnością nie wezmę już.. Jestem więc kompletnym ignorantem i laikiem w tych sprawach. I zapewne tem się tłómaczy, że zestawienie ohydnego „mordercy dla rozkoszy“, Kuertena, z myśliwym, wydaje mi się potwornością i zboczeniem. Dlatego też zapewne nie przemawia mi do przekonania, a owszem nawet oburza, powiedzenie p. Mackiewicza o „tajemniczym sposobie kochania zwierząt przez ich uśmiercanie“.

Dotąd sądziłem, że rozkosz polowania polega na odbieraniu wrażeń i na emocjach mających swe źródło w zetknięciu się z przyrodą. Teraz p. Mackiewicz każe mi wierzyć, że — nie; polega bowiem na specjalnej przyjemności, płynącej z samego mordowania.

Jestem laik w tych rzeczach. Nie znam się na nich. I może dlatego przechodzi mię dreszcz obrzydzenia do takiego polowania.

BAYARD.

Radio.

JAN ZAMOYSKI przeszedł do historji jako poważny mąż stanu i wybitny kierownik polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Znaczenie to osiągnął przedewszystkiem dzięki konsekwentnej kontynuacji polityki Stefana Batorego. O nim to jako wykonawcy batorowego testamentu, organizatorze wojska i dyplomacie mówić będzie przed mikrofonem krakowskim dr. K. Lepszy, 11 bm. o godz. 16.45 w ramach programu ogólno-polskiego.

Z OBJEKTYWEM NA POLOWANIE. We wtorek 11 bm. o godz. 17.50 nadaje „Polskie Radjo w ramach programu ogólno-polskiego feljeton inż. St. Broniewskiego p. t.: „Z objektywem na polowanie“.. Prelegent jest jednym z nielicznych w Polsce fotografów-przyrodników. Opowie on o potrójnych emocjach tego sportu, emocjach myśliwego, kolekcjonera przyrodnika i fotografa amatora, nie skrępowanego w żadnym kierunku zobowiązaniami w stosunku do przedmiotów wpadających w oko objektywowi.

„JAK POZNAŁEM NIETZSCHEGO“. Genjalny myśliciel i wielki samotnik — Nietzsche jest do tej pory postacią ciągle interesującą krytyków i pisarzy. Znany krytyk J. E. Skiwski w radjowym szkicu literackim dn. 11 VIII o godz. 20.30 opowie czem był dla niego Nietzsche, jakie wywarł na nim wrażenie, jak zrozumiał prelegent wielkiego i tragicznego samotnika.

Synody Prowincjonalne w okresie Piastów

W dniach 25 i 26 sierpnia r. b. po 300-letniej przerwie odbędzie się w Częstochowie I Synod Plenarny Biskupów odrodzonej Polski. W ten sposób nawiązujemy do chlubnej tradycji ubiegłych wieków.

Polska, przyjmując Chrystjanizm, stała jeszcze na niskim poziomie kulturalnym w porównaniu z państwami, do których grona weszła. O oświacie nie można wogóle mówić. Obyczaje pogańskie tak były głęboko zakorzenione, a kapłani Swantewida tak silny mieli wpływ na ludność, rozsianą po rozległych puszczach, że w kilkadziesiąt jeszcze lat po wprowadzeniu chrześcijaństwa wybucha krwawa reakcja pogańska: wycięcie duchowieństwa katolickiego oraz zniszczenie świątyń.

Kościół zabiera się do pracy misyjnej i kulturalno-wychowawczej. Osiedlają się zakony, niosąc razem z Wiarą oświatę i kulturę rolną. Niebawem biskupstwa i probostwa są obsadzane w miarę możności duchowieństwem rodzimem. Raz po raz zjeżdżają do Polski legaci Stolicy Apostolskiej, by na Synodach Prowincjonalnych kłaść pierwsze zręby organizacji Kościoła polskiego (m. in. Synody r. 1076, 1104 1123, 1180, 1197 i in.), przeprowadzać uchwały Soborów Powszechnych oraz usuwać braki i niedomagania przy szczerym poparciu naszych monarchów. I tak: Synod legata Gwalona z r. 1104 składa z urzędu 2 biskupów; Synod leg. Idziego z r. 1124 wprowadza uchwały Soboru Lateran. I (r. 1123) zwłaszcza dotyczące celibatu; Synody leg. Malabranki (r. 1189) i leg. Piotra z Kapui (r. 1197) zajmują się reformą życia kleru i wiernych, i udoskonaleniem metod duszpasterskich. Znamienne jest tu przypomnienie o bezwzględnym obowiązku zawierania małżeństw w obliczu Kościoła.

Przychodzi niebezpieczny okres rozbicia dzielnicowego po śmierci Krzywoustego. Ciągłe walki książąt grożą zagładą państwu piastowskiemu.

Wówczas pojawia się szereg dzielnych metropolitów, m. in. arcybiskup Kietlicz, arcybiskup Pełka, arcybiskup Jakób Świnka, którzy na Synodach Prowincjonalnych obok spraw czysto kościelnych regulują i inne kwestje o bardzo doniosłym znaczeniu dla stosunków wewnętrznych kraju. Pilnie zaś strzegąc uprawnień metropolitalnych wobec wszystkich biskupstw, jakie kiedykolwiek do terytorjum polskiego należały, bronili tem samym państwo od rozkładu. A mieli do tego okazji wiele, szczególnie przy zwoływaniu Synodów Prow., oraz przy zbieraniu świętopietrza. **Wyjątkowo częste Synody Prowincjonalne tego okresu były wyrazem jedności rozbitych dzielnic, czynnikiem obrony polskości i ładu wewnętrznego.** I tak np. Synod Łęczycki 1880 r. bierze w obronę ludność poddańczą, stanowiąc klątwę na tych, co **„ludziom ubogim przemocą lub podstępem... zabierają... zboże... przymuszają do dania podwód na posyłki“..** wyjąwszy jedynie wypadek najazdu nieprzyjacielskiego.

Arcybiskup Kietlicz na Synodach Prowincjonalnych r. 1210 i 1215 określa stosunek duchowieństwa i władz świeckich, i kompetencje sądownicze. W trosce zaś o skuteczność pracy duszpasterskiej wiele uchwał poświęca organizowaniu parafij, gorąco zabiegając o podniesienia religijności i poziomu moralnego zarówno świeckich, jak i duchownych.

W czasach kolonizaji niemieckiej przy braku dostatecznej liczby duchowieństwa polskiego grozi nam osłabienie akcji katechizacyjnej w języku ojczystym, a przez to zmniejszenie jej gruntowności. Dlatego Synod Łęczycki r. 1237 nakazuje, by w szkołach parafjalnych **„plebani nie powoływali na kierowników Niemców, nieznających języka polskiego“**. Podobnie Synod Łęczycki Arcybiskupa Jakóba Świnki z r. 1285 uchwala, by stanowiska duszpasterskie obsadzać krajowcami biegłymi w języku polskim a w szkołach na kierowników brać tylko takich **„którzyby umieli wyjaśniać chłopcom autorów“ w języku ojczystym.** Ponadto poleca co niedzielę odmawiać w kościele z ludem spowiedź powszechną, Symbol Wiary, Ojcze Nasz i Zdrowaś, oraz **głosić nauki po polsku**, a klasztory, któreby nie przyjmowały Polaków, pozbawiać nadań krajowych. Tenże Synod bierze w obronę Biskupa wrocławskiego Tomasza II Zarębę w konflikcie ze zniemczałym Henrykiem Probusem, mimo że obszar ten oddany w zastaw margrabiom brandenburskim jeszcze w r. 1250 nie wrócił już politycznie do Polski.

K. A.

DR JULJAN ZACHARIEWICZ.

Nowy atlas niemiecki i Polska

Meyers Teschenatlas, 51 Haupt- und Nebenkarten mit alphabetischem Namenverzeichnis und einer geographischen Einleitung. Bibliographisches Institut, A. G. Leipzig 1935.

Za przykładem Justhusa Perthesa w Gotha w czasach ubiegłych i prof. Hickmanna, który po wojnie światowej rozpoczął wydawnictwo małych atlasów u Freytaga we Wiedniu, poszli w innych krajach inni wydawcy. Dawniejsze atlasy-olbrzymy, np. Andrego, wymagające osobnego stołu, okazały się niepraktycznemi z powodu swojej nadmiernej wielkości i ciężaru. „Weltatlas“ Freytaga wielkości normalnej książki, obejmuje na 255 kartach cały świat i zastępuje doskonale kolosalny atlas dawnego typu.

Wyszedł niedawno w Lipsku w nakładzie Meyera „Bibliographisches Institut“, gdzie ukazała się także Meyera wielka i mała Encyklopedja, nowy atlas kieszonkowy, formatu wygodnego podłużnego tomu. Wszystkie państwa Europy i innych części świata, odbito na barwnych kartach; nawet mniejsze państwa jak Austrja, Czechosłowacja i Węgry, znalazły się na osobnych kartach — tylko Polskę umieszczono na wspólnej mapie wschodnio-europejskich państw, na której figuruje głównie Rosja. Wygląda tam Polska w stosunku do Rosji, jak 1:25, jak Belgja na karcie przedstawiającej całą Europę. Wskutek tego kraj nasz stanowiący w Europie mocarstwo, wygląda na atlasie Meyera jak maleńkie państewko, cokolwiek większe od Estonji, Łotwy i Litwy. Tylko kilka miast najważniejszych jest na tej karcie widocznych, jak Warszawa, Wilno, Poznań, Kraków, Lwów, Lublin, Łódź, Pińsk. Za to na dwóch innych kartach przedstawiających Niemcy, Polska wypadła dokładniej, ale nie w całości, tylko w zachodniej części, przez którą przechodzi linja odgraniczająca ziemię poznańską i Pomorze, jako terytorja, które dawniej znajdowały się pod zaborem pruskim.

W tyle lat po światowej wojnie, która zmieniła kartę Europy i wróciła niepodległość Polsce zjawił się w Niemczech atlas, który z jaskrawą tendencją dziś jeszcze Polsce nie wyznacza tego miejsca geograficznego w atlasie Europy, jakie ona w rzeczywistości zajmuje. I to w okresie „zbliżenia“ niemiecko-polskiego, pod względem politycznym i kulturalnym; w okresie wzmocnionego ruchu komunikacyjnego Niemców i cudzoziemców pragnących poznać nasz kraj. Na wielu innych polach, nie spotyka się już w Niemczech takich skrajnych objawów nacjonalistycznej tendencji. W atlasach Freytaga Polska znalazła należne sobie miejsce w całej pełni. Zjawisko z atlasem Meyera, gdzie Polskę potraktowano jako kraj mały i bez znaczenia, należy do najbardziej jaskrawych i w swojej istocie jest chyba jedynem w swoim rodzaju.

Programy stacyj radjowych.

ŚRODA, DNIA 12-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne: 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Muzyka lekka z Ciechocinka; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Wesoła audycja dla dzieci; 16.15 Koncert solistów; 17 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu; 17.50 Anegdoty z życia Franciszka Smolki; 18 Programy lokalne; 19: Obrazek muzyczny z Poznania; 20 Słynne symfonje (płyty); 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincjji; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Audycja z cyklu Utwory Fryderyka Chopina; 21.30 Piosenki i melodje nastrojowe; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; 22.35 Programy lokalne; 23—24 Programy lokalne dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Prosimy do mikrofonu; 14.40 Płyty; 15.30: Wiadomości gospodarcze; 18 Opowieść o gazeciarzach; 18.15 Płyty; 18.30 Wiadomości z dnia; g. 18.35 Koncert reklamowy; 20 Koncert muzyki francuskiej; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka taneczna na płytach.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.08 Pogadanka sportowa; 14.30 Koncert życzeń; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Recital fortepianowy; 18.25 O dożynkach w dawnej Polsce; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Para informacyj; 7.40 Płyty;; 12.03 Skrzynka rolnicza; 18 Pogadanka społeczna; 18.05 Koncert reklamowy. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Płyty: 23—24 Muzyka taneczna z kawiarni w Warszawie.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; 18 Opowiadanie; 18.15 Płyty; 18.30 Koncert reklamowy: 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Koncert na płytach.

—o-O-o—

Uczymy się nowej pisowni...

IX. Interpunkcja

Spośród czynników, które znajdują wyraz w interpunkcji polskiej, zasadniczym i podstawowym jest struktura składniowa. Poszczególne znaki przestankowania mają więc zasadniczo określoną rolę, w indywidualnem jednak ich użyciu dopuszczalna jest pewna dowolność i zastępowanie jednych znaków drugiemi.

Dotychczasowe zasady przestankowania zmieniono niewiele. Większym zmianom uległy jedynie niektóre przepisy, dotyczące używania przecinka.

Przecinek

Jeżeli zdanie podrzędne spajają z nadrzędnem wyrażenia typu: **zwłaszcza że, chyba że, pomimo że, podczas gdy i t. p.**, przecinek kładzie się przed nimi. Np.: **Chętnie bym cię odwiedził na wsi, zwłaszcza że potrzebuję wypoczynku.**

Jeżeli pewien przysłówek lub zaimek nie stanowi części zdania nadrzędnego, t. zn. nie jest tam okolicznikiem, lecz wraz z następującym po nim spójnikiem rozpoczyna zdanie podrzędne, nie daję się przecinka między nim a następującym po nim spójnikiem; zachodzi to w połączeniach: **tak aby, tak że, dopiero gdy, tam gdzie** i t. p. oraz w połączeniach wyrazów: **jak, jakby, jak gdyby** z poprzedzającemi je wyrazami lub wyrażeniami: **tak, tak samo, podobnie** itp.. **Np.: Wydania prowincjonalne wychodzą wcześniej, tak aby zdążyły do różnych miast prowincjonalnych na rano.**

Nie odcina się przecinkiem wyrażeń o charakterze zdania:

a. typu: **nic wiadomo, Bóg wie, kto wie** od następ. po nich zaimka, jeśli mu nadają znaczenie nieokreśloności;

b. typu: **co się zowie, jak ulał** i t. p., dających się zastąpić równoznacznemi przysłówkami: **należycie, doskonale** i t. p. **Np.: Na dworze mróz co się zowie.**

Nie rozdziela się przecinkami dwu spójników, spójnika i zaimka wzgl., zaimka wzgl. i spójnika, których zbieg powstaje wskutek wplecenia jednego zdania w drugie. **Np.: Był to człowiek, który jeśli na kogoś raz popatrzył, wiedział, co w nim siedzi.**

Zdania współrzędne, jeżeli nie są połączone bezpośrednio spójnikami łącznemi (**i, oraz, tudzież**), rozłącznemi (**lub, albo, bądź, czy**), lub wyłączającemi (**ani, ni**), rozdzielamy przecinkiem. Np.: **Niepokój ogarnął ludzi, a tłumy powtórnie obległy Wawel.**

Zwroty: **albo (lub) raczej, czy raczej itp.**, zaczynające zdania współrzędne, wymagają przed sobą przecinka. Np.: **Jest człowiekiem zdolnym, albo raczej ma szczęście.**

Równoważników zdań, wyrażonych przez zwrot z imiesłowem na -ąc i -szy, nie odcina się przecinkami. Np.: **Jadąc czytałem książkę. Powstawszy przemówił do tłumu.**

Wolno jednak użyć przecinków: — gdyby brak przecinka mógł wywołać złe zrozumienie całego zdania złożonego; jeżeli zwrot imiesłowowy spowodu swej długości wyodrębnia się jako osobna, zamknięta, więcejwyrazowa całość. Np.: **Cofnąwszy się szybko, poszedł dalej.**

Kilka następujących po sobie zwrotów imiesłowowych ze znaczeniem równoważników zdania, nie połączonych spójnikami, rozdziela się przecinkami.

Np.: Tak gwarząc, dowcipkując i przekomarzając się spacerowali.

Na tem kącik: „Uczymy się nowej pisowni...“ — kończymy.

e.

Unarodowienie handlu hurtownego

ZAKŁADANIE POLSKICH SPÓŁDZIELNI KUPIECKICH.

Jedną z bardzo poważnych bolączek naszego życia gospodarczego jest zażydzenie handlu hurtowego. W handlu detalicznym kupiectwo polskie reprezentuje jaką taką siłę. Jeśli jednak chodzi o hurt towarowy, to pozostaje on głównie w rękach żydowskich. Wystarczy chociażby powołać się na hurtowną sprzedaż owoców, szczególnie zagranicznych. Wyłącznymi importerami są żydzi. W tych warunkach polskie sklepy detaliczne muszą chcąc nie chcąc, korzystać z pośrednictwa żydowskiego.

W czem tkwi przyczyna tego stanu rzeczy?

Handel hurtowy wymaga znacznych kapitałów. Żydzi je mają, dlatego zawładnęli zupełnie tym działem handlu. Kupiectwo polskie, niezasobne nagół w kapitały, nie mogło go opanować. Jedyną formą, w której możnaby zgromadzić drobne kapitały i ulokować je w hurcie towarowym byłyby spółdzielnie kupieckie. Na tworzenie ich jednak trzeba mieć zezwolenie Państwowej Rady Spółdzielczej, która je niechętnie (!) daje.

Ostatecznie, po długotrwałych staraniach Kongregacji Kupieckiej w Krakowie oraz Rady Naczelnej Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Ministerstwie Skarbu oraz w Państwowej Radzie Spółdzielczej, osiągnięto zgodę na zakładanie spółdzielni kupieckich, które będą mieć na celu prowadzenie hurtu towarowego dla zaopatrywania polskich sklepów detalicznych.

Zgodnie z ustalonemi zasadami spółdzielnie kupieckie powstawać mogą na podstawie zezwoleń Państwowej Rady Spółdzielczej. Zezwolenia te uzależnione są od opinji Stowarzyszenia Kupców Polskich, jeśli chodzi o spółdzielnie objęte terenem jego działalności, a od opinji Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, jeśli chodzi o wszystkie pozostałe spółdzielnie kupieckie, a więc także spółdzielnie powstające na terenie działalności Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Uzyskanie zezwoleń na zakładanie polskich spółdzielni hurtowych, otwiera nowe szerokie możliwości przed kupiectwem polskim. Warunek tylko jest jeden: na czele spółdzielni muszą stanąć ludzie uczciwi, którzy nie nadużywają zaufania spółdzielców. Wówczas tylko spółdzielnie kupieckie rozpowszechnią się i przyczynią się do zwiększenia naszego stanu posiadania w handlu hurtowym, a jednocześnie stworzą zdrowe warunki dla rozwoju polskiego handlu detalicznego.

Należy podkreślić, że spółdzielcza forma handlu nie jest wcale wymysłem jednostek. Jest ona wyrazem dążeń szerokich rzesz drobnego kupiectwa polskiego, które w ten sposób chce się uniezależnić od hurtownika żydowskiego. Tem się tłumaczy m. in. fakt, że natychmiast po uzyskaniu zgody Państwowej Rady Spółdzielczej zaczynają powstawać spółdzielnie kupieckie. Na terenie województwa krakowskiego powstała już taka spółdzielnia w Tarnowie, a pozatem w szeregu miejscowości spółdzielnie te są w stadjum organizacji. Tur.

Frontem do interesanta w urzędach państw

W ostatnich dniach wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe otrzymały z Prezydjum Rady Ministrów nowy okólnik w sprawie załatwiania interesantów w urzędach. Okólnik ten znosi dotychczasową praktykę przyjmowania stron w urzędach i przedsiębiorstwach państw. w pewne oznaczone dni tygodnia, wprowadzając równocześnie zasadę **przyjmowania zgłaszających się stron zasadniczo w każdym dniu i o każdej porze w godzinach urzędowych.** To słuszne i bezwątpienia celowe zarządzenie władz centralnych stanowi dalszy krok w walce z biurokratyzmem, a w szczególności chroni obywatela-interesanta przed niepotrzebnem szykanowaniem ze strony niektórych urzędników, którzy dotychczas, trzymając się niewolniczo wewnętrznych zarządzeń w sprawie załatwiania interesantów w oznaczone dni i godziny, niejednokrotnie odprawiali z niczem interesanta, zgłaszającego się z dalekiej nieraz prowincji, narażając go w ten sposób na poważne straty. **Dziś takie metody postępowania nie będą mogły więcej mieć miejsca(!).**

Równocześnie jednak leży w interesie sprawności urzędów, **aby obywatele nie nadużywali tej możności zgłaszania się w każdej chwili** w danym urzędzie i nieraz dla błahych spraw, które można załatwić pisemnie.

7.000 zaległych spraw

w Najwyższym Trybunale Administracyjnym

Z dniem 1 września r. b. wznowione zostają sesje w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. W N. T. A. liczba zaległych spraw uległa ostatnio znacznemu zmniejszeniu wobec zwiększenia ilości sesyj i utworzenia Sądu Inwalidzkiego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ma do rozpatrzenia **7.000 zaległych spraw**, zaś Sąd Inwalidzki **około 2.000 spraw**. Po wznowieniu sesji rozpatrzona będzie serja sensacyjnych procesów.

Na wokandzie N. T. A. znajdą się skargi „Wspólnoty Interesów" w roku 1932-33 i 1934, skargi **ziemianina Przewłockiego o koncesję na drożdżownię, skargi ordynata Zamoyskiego na wymiar podatku drogowego i t. d.**

Wydarzenia gospodarcze w kraju.

Sowiety dostawcami tytoniu dla Polski

Umowa kontyngentowa polsko-sowiecka zawarta w marcu b. r. na rok bieżący, przewiduje dostawy tytoniu sowieckiego do Polski. W związku z tem obecnie bawi w Warszawie przewodniczący sowieckiego trustu tytoniowego p. Rosental, który prowadzi z Polskim Monopolem Tytoniowym pertraktacje w sprawie dostawy większej ilości tytoniu dla tego monopolu.

— * * —

Wzrost spożycia cukru

W czerwcu spożycie cukru w Polsce wyniosło 340.5 tys. q. (wart. cukru surowego) wobec 250.1 tys. q. w tym samym miesiącu ub. roku. Eksport cukru zagranicę był mniejszy, niż przed rokiem i wynosi 76.8 tysięcy q. wobec 131.2 tys. q. W związku ze wzrostem konsumcji cukru w Polsce, ujawniającym się od początku b. r., zapasy tego artykułu mają tendencję malejącą. Dnia 1 lipca zapasy cukru wyniosły 1.796.2 tys. q., wobec 1.921.4 tys. q. przed rokiem.

Podatek od podwórza wymierzają pod Warszawą

Mimo wydania odpowiednich instrukcyj z różnych stron kraju nadchodzą skargi, że Urzędy Skarbowe nic sobie z tego nie robią i w dalszym ciągu zupełnie dowolnie i wbrew wyraźnemu brzmieniu ustaw wymierzają podatki, powodując coraz większe rozgoryczenie wśród podatników.

W związku z wejściem w życie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia r. b. o podatku od nieruchomości Urząd Skarbowy, do którego należy gmina Skolimów—Konstancin, najbardziej uczęszczane letnisko podwarszawskie, wpadł na szczególny pomysł, który stoi już w rażącej sprzeczności z wyraźnem brzmieniem dekretu, i **powyznaczał wysoką wartość czynszową od wszystkich podwórzy przy willach, aczkolwiek na tych podwórzach znajdują się tylko trawniki, krzewy i kwietniki. Zajmują one powierzchnię najwyżej około jednego tysiąca metrów kw.,** są otoczone budynkami i służą wyłącznie dla wypoczynku letników. Place takie, czyli podwórza, jako niezwiązane ani z gospodarstwem rolnym, ani ogrodniczym, ani też leśnym, rzecz naturalna nie mają specjalnej **wartości** czynszowej, naodwrót, wywołują jedynie wydatki na ich utrzymanie, obsianie trawą i obsadzenie kwiatami, natomiast nie dają żadnego dochodu.

W rezultacie dotychczasowa wartość czynszowa została podniesiona w poszczególnych wypadkach zupełnie bezpodstawnie **od 20 do 35%.** Na tem jednak nie koniec. Postępowanie Urzędu Skarbowego wywołało automatycznie zwiększenie całego szeregu innych obciążeń, a więc wzrosły odpowiednio opłaty drogowe, świadczenia drogowe w naturze i t. d.

Oczywiście przeciw niezwykłemu „wynalazkowi" władz skarbowych zaprotestowali energicznie pokrzywdzeni.

„Tanie" budowanie

Z kół rzemieślniczych Krakowa otrzymaliśmy następujące — naszem zdaniem słuszne — uwagi:

Nawiązując do notatki „Gł. N." z dn. 6/VIII p. t.: „Żyd Gutman buduje szkołę powszechną w Krakowie", oświadczam, że ta notatka nikogo nie zdziwi, zwłaszcza w Krakowie. Dziwnemby było raczej coś przeciwnego, t. j. gdyby chrześcijanin, a nie żyd budował w Krakowie szkołę. Gdzie się bowiem rzuci okiem w tych Atenach (nie wiem polskich czy żydowskich) wszędzie budują architekci z „wybranego narodu". Ha — trudno, przecież budownictwo — jak mówią żydzi — leży w ich tradycji; stąd też zapewne ich ścisły związek z masonerją, t. j. z wolnymi „mularzami".

Naszym „ojcom miasta", którzy ze względu na „taniość" żydowskiej oferty oddali budowę żydowi, trzeba będzie na gwiazdkę posłać najprostszy podręcznik ekonomji lub kalkulacji, to się dowiedzą naocznie, że — **za biedni jesteśmy, ażeby móc tanio budować.** Nasze polskie przysłowie dosadnie to wyraża: „za tanie pieniądze, psi mięso jedzą". T. zw. „budowanie przynosi korzyść tylko żydom, a działa demoralizująco na polskie sfery przemysłowe i rękodzielnicze.

Poco — pytam — kształci się młodzież w szkołach rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających i wpaja się w jej umysły przekonanie o konieczności solidnego wykonywania powierzonych prac i dawanie dobrego materjału, skoro nasze władze wymagają wręcz czegoś przeciwnego? Na co Tokarski, Skowron, Padechowicz, pisali swe podręczniki kalkulacyjne, gdy wiadomości w nich zawarte nie mają mieć w życiu zastosowania?

W Niemczech Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wydało ostatnio zarządzenie, by roboty publiczne oddawane były nie tylko tym mistrzom, którzy mogą się wykazać solidnemi dostawami, ale także tym, którzy mogą dowieść, iż wykształcili już szereg młodzieńców na zdolnych i pracowitych rzemieślników. Czy nasi „ojcowie miasta" w Krakowie o tem kiedykolwiek pomyśleli, że ich obowiązkiem jest zostawić „narybek" rzemieślniczy, któryby mógł wysokie tradycje polskiego rękodzieła przekazać następnym pokoleniom? I, że dlatego należy popierać chrześcijańskie rękodzieło i chrześcijańskich przedsiębiorców? **tyr.**

Ś. † p.

Ks. Alojzy Warol T. J.

długoletni misjonarz wśród Polonji amerykańskiej

zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 9. VIII. 1936 r. w Kolegjum OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie w 78 roku życia, 50 kapłaństwa, 60 powołania zakonnego.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we wtorek o godz. 8 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz rakowicki

Na te żałobne obrzędy zapraszają Wielebne Duchowieństwo i Wiernych

O.O. Jezuici.

Ponad 350 tys. układów konwersyjnych

W Banku Akceptacyjnym odbyło się posiedzenie Komitetu Konwersyjnego, działającego przy tym Banku. Na posiedzeniu tem zatwierdzono 368 układów konwersyjnych na sumę 807 tys. zł., wobec 1.142 układów na sumę 1.153 tys. zł., zatwierdzonych na posiedzeniu poprzedniem. Należy zaznaczyć, że od początku akcji konwersyjnej zatwierdzono dotychczas ogółem 364.240 układów na ogólną sumę 369.554 tys. złotych.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. rosną

W miesiącu lipcu stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. zwiększył się o **5.758.942** zł. osiągając na dzień 31 lipca 1936 r. sumę **650,633.223** zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu lipca P. K. O. wydała 41.287 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. VII. 1936 r. ogólną ilość 2,139.443 czynnych książeczek.

—— -o-o-o- ——

Ile wynosi cło wywożone na olszynę?

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie ustalające cło na olszynę wywożoną w okresie do dnia 15 października 1936 włącznie za pozwoleniem ministra skarbu. Cło wywozowe wynosić będzie 80 gr. od 100 kg.

Pod sąd opinji.

Nie płacił podatku

od pół miljona zł. dodatkowego dochodu

W kołach urzędniczych Warszawy duże wrażenie i bardzo liczne komentarze wywołały pogłoski na temat dodatkowych zeznań o podatku dochodowym, poczynionych przez niektóre wybitne osobistości o głośnych nazwiskach.

Tak np. mówi się, że pewien głośny działacz zgłosił niedawno do opodatkowania dodatkowo jeszcze **około 450.000 zł.** jako swój dochód w roku ub., a inna osobistość, dość zbliżona do tamtej, zgłosiła dodatkowo do opodatkowania dochód **50.000 zł.**

Może się opinja publiczna dowie nazwisk tych osobistości, które podobno w naszem życiu odgrywają niemałą rolę.

—ooo—

Kłopoty rzeszowskiej rady gminnej

Rzeszów, 9-go sierpnia.

Miasto Rzeszów na posiedzeniu rady gminnej dnia 23 lipca nadało **obywatelstwo honorowe Generalnemu Insp. Sił Zbr. Gen. Rydzowi-Śmigłemu.** Na temże posiedzeniu uchwalono przemianowanie **10 ulic** nazwiskami poległych Legjonistów. Grupa radnych otrzymawszy zaproszenie na to posiedzenie udała się do pana prezydenta Niemierskiego z przedstawieniem odroczenia tego posiedzenia motywując żądanie czasem wakacyjnym i nieobecnością wielu radnych i nie przedłożeniu tych wniosków Klubom radzieckim celem wysłuchania ich opinji. Zarząd jednak żądania radnych nie uwzględnił i odbyło się posiedzenie przy bardzo szczupłej ilości radnych, gdyż na 36 jawiło się zaledwie 22-ch, **w tem 11 radnych żydowskich.**

Nadanie obywatelstwa honorowego Pierwszemu po Prezydencie Państwa Obywatelowi mogło być odłożone na czas powakacyjny i byłoby daleko piękniej i uroczyściej wyglądało przy pełnym komplecie rady. Grupa radnych żądając odłożenia posiedzenia motywowała to i tem, że należało wpierwć odnieść się do Generala Rzydza-Śmigłego, czy zechce już teraz przyjąć to skromne uznanie miasta, czy ono nie utrudni Mu spełnienia wziętych na barki ciężkich i odpowiedzialnych społecznych i państwowych zadań, jakie na siebie przejął.

Grupa radnych poddając pod rozwagę Zarządowi ten punkt pierwszy, była stanowczo przeciwną wysuniętemu równocześnie wnioskowi drugiemu przemianowania ulic nazwiskami poległych Legjonistów i żądała usunięcia tego wniosku z porządku dziennego. Zarząd jednak się nie zgodził i radni ci chociaż wbrew swoim zapatrywaniom w posiedzeniu udział wzięli, aby nie wziąć na siebie odpowiedzialności zdekompletowania rady wobec wniosku pierwszego dotyczącego nadania obywatelstwa, a w razie kompletu, aby wniosek ten nie przechodził przygniatającą większością radnych żydowskich, coby było ujmą dla miasta jeszcze w 56% polskiego, katolickiego. Usunięcie wniosku drugiego, przemianowania ulic, grupa radnych motywowała, że **dzisiaj wobec wielkiego skłócenia w społeczeństwie, wobec walk partyjnych, klasowych, nie czas wysuwać chociażby najwięcej zasłużonych, poległych w walkach niepodległościowych Legjonistów z pominięciem innych formacji ochotniczych również bardzo zasłużonych i oddających życie za te same ideały, które w bój wiodły Legjonistów, chociaż na innym odcinku.** Nie pomogło powołanie się na rozkaz Gen. Rydza-Śmigłego wzywający do Obrony Ojczyzny cały naród, a tem samem wzywający do usuwania wszelkich niepotrzebnych tarć i zaostrzeń. Wniosek na radzie postawiono, wniosek nadto nieprzemyślany i zadrażniający uczucia narodowe i religijne mieszczaństwa i wywołujący wielkie niezadowolenie. We wniosku tym referent Zarządu znosi pl. Farny, ul. Chocimską, Dekerta, Sokoła przekreślając historję, zasługi Sokoła, przeszłość narodową.

Że ta grupa radnych miała słuszność okazało się w protestach Zarządu Sokola, Gwiazdy i Cechów wniesionych do Zarządu po posiedzeniu rady.

Grupa sprzeciwiających się temu wnioskowi radnych nie podnosiła na posiedzeniu sprzeciwów po pierwsze, aby nie osłabiać doniosłości nadania obywatelstwa Gen. Rzydzowi-Śmigłemu, powtóre widziała, że wniosek ten zrealizowany być nie może, albowiem został uchwalony bez wymaganego ustawą kompletu.

J. R.

Dni grozy w Barcelonie

Korespondenci pism angielskich, którzy wrócili do kraju, i zbiegowie hiszpańscy, opisują straszne sceny, które rozgrywały się w ostatnich dniach w północnej Hiszpanji, głównie zaś w Barcelonie. W czasie rabowania klasztoru Karmelitów w Barcelonie rozwydrzony tłum wydostał trumny z podziemi i zwłoki wystawił przed wejściem do kościoła. **Głowy trzech zamordowanych Jezuitów obnoszono na tacy po ulicach wśród wrzasku i tumultu.** W Maladze komuniści całe urządzenie kościoła wyrzucili na ulicę i podpalili. Urządzono następnie pochód, w którym niesiono obrazy i statuy rozbite. Dzieci z obłąkanym wzrokiem uwijały się wśród tłumu, strzelając do ludzi, których z wyglądu podejrzewano o katolicyzm lub faszyzm. A tymczasem jakiś speaker-komunista — donosi „Germania“ — mówił do mikrofonu: **„Należy się wyzbyć wszelkich skrupułów w odniesieniu do skarbów sztuki. Zabijajcie waszych ojców, wasze matki i wasze dzieci! Niszczcie wszystko, aby wraz z krwią, zabłysła wolność i triumf rewolucji“!**

Wszyscy uciekinierzy z Hiszpanji stwierdzają, że policja i wojsko są bezsilne wobec motłochu. W Barcelonie napad na klasztor Karmelitów był wywołany przez prowokatorów komunistycznych, którzy podjudzali tłum do szturmu. Horda wyrostków bosych, lecz uzbrojonych w najnowsze karabiny, kobiet z rozwianą fryzurą i z nożami w rękach — wdarła się przez kordon policji i kompanji wojska do klasztoru, gdzie natychmiast zamordowano znanego w Barcelonie kaznodzieję **Ojca de Lunas'a.** Straszny jego los podzieliło następnie 28 księży Karmelitów. W przeciągu pół godziny klasztor i kościół stanęły w płomieniach. **W dniu tym naliczono w Barcelonie przeszło tysiąc zamordowanych.** Ogółem w Barcelonie — jak podaje „Neue Freie Presse“ — spalono 177 kościołów. Księża i zakonnice chodzili od domu do domu, żebrząc o odzienie cywilne, gdyż noszenie szat zakonnych groziło śmiercią.

ODEZWA HISZPAŃSKICH BISKUPÓW.

Radjostacja powstańców w Burgos ogłosiła, że biskupi z Pamplony i Vitorji wydali List pasterski do wszystkich wiernych, w którym żądają od nich, by bez względu na przynależność polityczną stanęli w obronie religji i ojczyzny. Upomnienie to skierowane jest głównie do baskijskich nacjonalistów, którzy wystąpili po stronie komunistów

Harcerze polscy na Jamboree w Rumunji

WYSTĄPILI NAJOKAZALEJ.

W Brasowie w Rumunji odbyła się w niedzielę inauguracja jamboree harcerzy. Na uroczystość przybyli król Karol w towarzystwie księcia Mikołaja, obaj w strojach harcerskich, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. poseł R. P. Arciszewski. Po przybyciu króla nastąpiło przedstawienie komendantów poszczególnych obozów, przyczem pos. Arciszewski w asyście komendantów Kwapiszewskiego i Szczęścikowskiego wręczył królowi Karolowi i ks. Mikołajowi najwyższą odznakę harcerską „Srebrnego Żubra“, za którą król podziękował w gorących słowach, wyrażając jednocześnie radość z powodu licznego składu reprezentacji polskiej.

Popołudniu, mimo ulewnego deszczu, nastąpiła uroczystość wzniesienia flagi na maszt, poczem król Karol wraz z towarzyszącemi mu osobami przeszedł przed frontem zebranych harcerzy. Oddział polski zgotował królowi gorącą owację. **Reprezentacja polska jest najliczniejsza (250 osób).** Pozatem w obozie uczestniczą delegacje Węgier, Jugosławji, Czechosłowacji, Egiptu, Francji, Estonji i Łotwy w składzie od 5-ciu do 30-tu osób. Przybyła również delegacja Rusinów z Czechosłowacji w strojach kozackich z żółto-niebieską flagą. Wśród rumuńskich harcerzy z Bukowiny znajduje się drużyna Polaków, grupujących się w hufcu im. marsz. Piłsudskiego. Obóz reprezentacji polskiej przedstawia się najlepiej, a pomysłowe jego urządzenia stanowią przedmiot podziwu zwiedzającej publiczności.

—oOo—

Warszawa otrzyma 800.000 zł. od skarbu państwa

W tych dniach zakończono w Warszawie toczący się między miastem a skarbem państwa **proces o należność za konserwowanie mostu Kierbedzia.** Po ustąpieniu Rosjan z Warszawy, most przeszedł na własność skarbu, jednakże **kosztowną opiekę nad mostem objął magistrat.** W związku z tem magistrat wystąpił do skarbu państwa o zwrot 800.000 zł. Ponieważ sprawy nie załatwiono ugodowo, **magistrat przed 10-ciu laty wystąpił na drogę sądową.** Proces kilkakrotnie przechodził przez wszystkie instancje, ostatecznie **Sąd Apelacyjny obecnie zasądził na rzecz miasta zgłoszone powództwo.**

— 0:0:0 —

Tragiczne skutki zderzenia samochodu z autobusem

W niedzielę wieczorem, wydarzyła się w Orłowie (na Pomorzu) katastrofa samochodowa. Przejeżdżający koło poczty w Orłowie **samochód pos. Budzyńskiego z Gdańska najechał na autobus** Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego, ulegając kompletnemu rozbiciu. Prowadzący samochód dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Warszawie **St. Witkowski poniósł śmierć na miejscu,** pozostali zaś pasażerowie: Radomski i Z. Rościszewska z Gdańska z 10-letnim synem, M. Rościszewska oraz szofer odnieśli rany.

Olbrzymie straty wyrządzone przez upały w Ameryce

Panujące w Stanach Zednoczonych upały wywołały pożary lasów, w których **2 osoby poniosły śmierć a kilkadziesiąt ciężkie obrażenia.** W stanach Wyoming, Minnessota, Michigan, Idaho i California wyrządzone przez upały straty przekraczają **kilkadziesiąt miljonów dolarów.**

Skradli 8 murowanych domów

Kroniki policyjne Montrealu w Kanadzie zapisały po raz pierwszy **fakt kradzieży ośmiu murowanych jednopiętrowych domów,** na jednem z przedmieść miasta na tzw. Rosemounth. Właściciel domów nie odwiedzał swych kamieniczek, które stały nie wynajęte. Gdy pewnego dnia przybył obejrzeć, **zastał tylko 8 głębokich dołów zarośniętych trawą.** Złodzieje, korzystając z tego, że nikt domów nie pilnował rozebrali je, niepozostawiając ani jednej cegły.

Nowy proces prof. Meissnera

Po niedawnym procesie w związku z niefortunną operacją ś. p. Wincentego Drabika znany chirurg, prof. Meissner miał nową rozprawę o odszkodowanie w wysokości **50.000 zł.** za spowodowanie trwałego kalectwa przez operację. 32-letnia Janina Szczepańska leczyła się przez dłuższy czas u prof. Meissnera na przewlekłe owrzodzenie dziąsla. Po dłuższej kuracji pacjentka nietylko nie doznała poprawy, ale skarży się obecnie na przytępienie słuchu, utrudnienie oddechania, nieprzyjemną woń z uszów i nosa i t. d. Zdaniem pacjentki są to skutki leczenia prof. Meissnera. Choroba ta nietylko naraziła ją na koszty i cierpienia, ale uniemożliwia również wyjście zamąż. — Wszystkie te straty ocenia na ryczałtową sumę 50.000 zł. Sąd Okręgowy przyznał jej prawo ubogich

— o-O-o —

Zaostrzenie strajku w Palestynie

Sytuacja strajkowa w Palestynie zaostrza się. Szczególnie poważnie przedstwia się sytuacja w Haifie, gdzie **500 arabskich robotników kolejowych porzuciło pracę.** Ponadto **zastrajkowało tam 300 robotników arabskich,** zatrudnionych w zakładach irackiego towarzystwa naftowego oraz **część arabskich robotników w dokach.** Wobec wzmożonej agitacji strajkowej istnieje obawa, że strajk obejmie również inne zakłady użyteczności publicznej i rządowe w mieście. W ciągu nocy z soboty na niedzielę zanotowano kilka wypadków ostrzeliwania osiedli żydowskich.

—o-o-o—

Największa koncentracja armji amerykańskiej od czasów wojny światowej

Do fortu Knox, w Stanach Zjenoczonych Am. Północnej, przybyło 22.000 amerykańskich żołnierzy. Jest największą koncentracją amerykańskich oddziałów wojskowych od czasu ukończenia Wojny Światowej. Opinja została zaalarmowana tą niezwykłą mobilizacją i już zaczęły krążyć fantastyczne wiadomości. Tymczasem okazuje się, że ta cała armja przybyła tylko w jednym celu, a mianowicie **w celu przypilnowania transportu 6 miljardów złotych dolarów,** które zostaną ulokowane przez rząd amerykański w specjalnie wybudowanych schronach pod fortem. **Transport tego złota odbędzie się w 15 pociągach pancernych.** Waży on 6.000 ton. Wzdłuż linji kolejowej, którą odbywać się będzie transport, będą czuwać: policja federalna i śledcza, urzędnicy policyjni tajnej służby oraz oddziały wojskowe. Będzie to **największy dotychczas w historji transport złota.**

— o-o-o —

Światowy Kongres Żydowski w Genewie

W sobotę rozpoczął się w Genewie Światowy Kongres Żydowski. Przemówienie inauguracyjne wygłosił dr. St. Wise, który zobrazował cele i zadania kongresu. Głównym celem jest „organizowanie obrony politycznej zagrożonego bytu żydowskiego oraz praw żydowskich“. Prelegent Jefrojkin z Francji wygłosił referat o celach i metodach żyd. akcji pomocy, J. Leszczyński zaś o sytuacji gospodarczej żydostwa. Doszedł on do wniosku, że 5 miljonów żydów pozbawionych jest źródeł zarobkowania i wypieranych z ich pozycji gospodarczej. Paul Boncour nadesłał na kongres list powitalny.

Przeszło połowa małżeństw w Wiedniu jest bezdzietnych

Według ostatnich danych statystycznych w Wiedniu w lipcu zmarło tysiąc osób więcej, niż przyszło dzieci na świat. Równocześnie statystyka wykazuje ogromny wzrost liczby małżeństw bezdzietnych. Wyraża się to w stosunku 53.1 A więc przeszło połowa małżeństw pozostaje bez dzieci. Na te cyfry zwrócił już uwagę zarząd miasta i postanowił dążyć do polepszenia bytu biednym rodzinom. Inicjatywę w tej sprawie ujął w swe ręce prezydent Wiednia dr. Schmitz.

300 Chińczyków zabitych w tajfunie

Tajfun nawiedził miasto Nanczang, **stolicę prowincji Kiang-si. 500 budynków mieszkalnych zostało zniszczonych,** w tej liczbie gmach więzienia, z którego uciekli liczni aresztanci. Ofiarą katastrofy padło **300 osób zabitych,** wiele ranionych. Na rzece zatonęło 10 łodzi.

—o-o-o—

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Matejkowskiego 8/V. Telefon nr. 118-11).

—— ✕ o ✕ ——

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM. Na torze III dworca towarowego znaleziono wczoraj zwłoki młodej kobiety, prawdopodobnie wieśniaczki, z odciętą głową. Tożsamości denatki nie zdołano ustalić dla braku jakichkolwiek dokumentów. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa.

ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA w stanie rozkładu odkryto wczoraj na kartoflisku na Persenkówce. Policja prowadzi dochodzenia.

POŻAR WAGONU. Na dworcu towarowym wybuchł wczoraj pożar w wagonie, w którym znajdowały się różne materjały apteczne, wysłane przez firmę Ruch-Promek. straż kolejowa ogień ugasiła. Szkoda narazie nieustalona.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI... Szofer autodorożki L. 90290. jadąc ze Lwowa do Stryja najechał na drodze jakiegoś osobnika, który upadając doznał wstrząsu mózgu, a przewieziony do szpitala, zmarł tamże.

WYPADEK PRZY PRACY. Podczas zakładania szyn na górnym Łyczakowie, robotnik Mikołaj Czarnecki upuścił przez nieuwagę szynę, która padając złamała mu nogę. Przewieziono go do szpitala.

O ZAMYKANIE BRAM. Zarząd miejski opracował w myśl rozporządzenia Minist. Opieki Społecznej nowe przepisy sanitarno-porządkowe dotyczące oświetlania bram, porządku na chodnikach itp. Między innemi przepisy te przewidują obowiązkowe oświetlanie przez całą noc latarek z numerami orjentacyjnemi, umieszczonych nad bramami domów. W sprawie zamykania bram domów nowe przepisy postanawiają, że w porze zimowej bramy zamykane być mają o godz. 22, zaś w porze letniej o godz. 23.

Przepisy te wejdą w krótce pod obrady Rady miejskiej.

—:OO:—

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek g. 8: „Pani prezesowa“ (premjera).

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Miłość dla początkujących“.
APOLLO: „Książę Woroncow“.
ATLANTIC: „Sonata“.
CASINO: „Weź serce me“.
UCIECHA: „Głos skazańca“ i rewja.
GRAŻYNA: „Melodje wielkiego miasta“.
KOPERNIK: „Adieu“ i „Mali bohaterowie“.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Co lubią mężczyźni“ i „Nie miała baba kłopotu“.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
RAJ: „Amok“.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
STYLOWY: „Bez nazwiska“ i rewja.
TON: „Senorita w masce“ i „Światło w ciemności“.

—oOo—

Zamach samobójczy matki z dzieckiem

W niedzielę w południe do stawku przy ul. Lwowskich Dzieci we Lwowie rzuciła się wraz ze swym 5-letnim synkiem niejaka **Katarzyna Placyda**, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Przechodnie wyratowali desperatkę i jej dziecko. Powodem zamachu samobójczego — nędza.

Gorąca noc na Pogotowiu Ratunkowem

Noc z soboty na niedzielę zapisuje się zazwyczaj wydatnie w kronice Pogotowia Ratunkowego. Tak było i w ostatnią niedzielę, a lekarze dużyrni Pogotowia Ratunkowego mieli dużo pracy. Opatrzono tedy kaflarza Józ. Kozłowskiego, którego niewykryci sprawcy poranili ciężko, przebijając mu nerkę. Tło tego napadu nożowców nieznane.

Również nożami pokłuto N. Koguta, W. Risia i J. Kozubskiego. Nad ranem wreszcie zjawił się na Pogotowiu A. Kuczera, z ranami na rękach i piersiach.

Wzmagające się napady nożowców wywołują słuszne zaniepokojenie wśród mieszkańców miasta.

NEKROLOGJIA.

S. p. ks. Alojzy Warol T. J.

Dnia 9 sierpnia br. zasnął w Panu wieczorem, w kolegjum OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie, niestrudzony pracownik apostolski O. Alojzy Warol T. J. Urodzony w r. 1859, po skończonej 6 klasie gimnazjalnej wstępuje do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Starejwsi pod Brzozowem. Odbywszy studja filozoficzne i teologiczne, otrzymuje w r. 1887 święcenia kapłańskie z rąk ks. kardynała Puzyny, podówczas sufragana we Lwowie.

Pracuje najpierw jako wychowawca w Chyrowie; następnie bierze żywy udział w przeprowadzeniu reformy zakonu OO. Bazyljanów. Największe jednak zasługi położył jako długoletni misjonarz wśród Polonji amerykańskiej. Przewędrował wzdłuż i wszerz całe Stany Zjednoczone, siejąc wszędzie wśród polskich emigrantów słowo Boże, umacniając w nich miłość Kościoła i przywiązanie do „starego kraju“. Chętnie go słuchano, bo mówił obrazowo, popularnie i jasno. Toteż 25-lecie jego misjonarskiej pracy obchodzono w Ameryce uroczyście i serdecznie. Dla Polonji tamtejszej założył i redagował amerykański „Posłaniec Serca Jezusowego“.

Sterany trudami wraca do Polski, pracuje jeszcze w domu rekolekcyjnym we Lwowie, ostatnie lata spędza przy Wydawnictwie Księży Jezuitów w Krakowie. Wydał tutaj niby pokłosie swojej orki kaznodziejskiej dwutomowe „Osnowy kaznodziejskie“. I przedtem lubiał pisać, czego dowodem „Podręcznik do kazań na 40-godzinne nabożeństwo“, „Apostolstwo pociechy“, „Rodzice i dzieci“ itd. — Póki mu sił starczyło, jeździł co niedzielę na Grzegórzki z Mszą św. i kazaniem. Żywe a popularne słowo jego przykuwało parafjan grzegórzeckich do ambony. Śp. Zmarły należał do niestrudzonych pracowników o królestwo Boże w duszach polskich tak żywem jak i pisanem słowem. R. i. p.

Najbrudniejsza ulica w Krakowie

O to wcale niezaszczytne określenie może ubiegać się z największem powodzeniem **ul. Warszawska**. Położona stosunkowo niedaleko od centrum miasta robi jednak wrażenie ulicy zupełnie zaniedbanej i opuszczonej. — Wyboista, choć co pewien okres czasu poprawiana, nawierzchnia tej ulicy, jest stale zaśmiecona i pokryta warstwą bardzo rzadko skrapianego kurzu. Toteż przejeżdżające tą ulicą autobusy Barbakan—Prądnik Czerwony i liczne furmanki wiejskie wzniecają tumany pyłu, który wdziera się przechodniom do ust i oczu, a przez otwarte okna dostają się do mieszkań. Przy chodnikach leżą nieraz po kilka dni nagromadzone śmieci, nim wreszcie kto pomyśli o ich uprzątnięciu. Zwłaszcza w dni targowe tj. we wtorki i piątki ulica Warszawska przedstawia pożałowania godny widok. Stanowi bowiem punkt wyjazdowy z Krakowa dla żydowskich, zbiorowych furmanek z t. zw. dawniej Królestwa, których pasażerowie walnie się przyczyniają do zanieczyszczenia tej ulicy. Poprostu nieraz ma się wrażenie, że **na placu Matejki kończy się Kraków, a z ulicą Warszawską zaczyna się jakaś prowincjonalna mieścina.**

Władze miejskie powinny wreszcie zająć się trochę tą ulicą, przy której leży jeden z najstarszych w Krakowie kościołów (św. Florjana), gmachy Dyrekcji Poczt i P. K. U., oraz jeden z największych w Krakowie zakładów dobroczynności i przychodnia dla chorych (SS. Miłosierdzia). W szczególności, niech miejskie auta do skrapiania ulic wyjadą częściej na ulicę Warszawską, a miejscy czyściciele ulic niech przynajmniej raz na dzień usuwają nagromadzone na niej śmieci. **w b.**

—oo—

Krwawy festyn w Płaszowie

W niedzielę w godzinach wieczornych odbywał się na placu u zbiegu ul. Gromadzkiej i Krzywda w dzielnicy Płaszów festyn, na którym przyszło dwukrotnie do krwawej strzelaniny. Robotnik **Jan Siwek** postrzelił 38-letnią **Janinę Kossowską** w lewy bark, a w niedługi czas potem, nieznani sprawcy postrzelili **Juljana Siwka** w prawy policzek, oraz zranili go w plecy nożem. Tłem zajść były porachunki osobiste. Obie ofiary krwawego festynu zabrało Pogotowie ratunkowe do szpitala.

—— 0-0-0 ——

Zlot sokoli i hołd Matce Boskiej Częstochowskiej

Zarząd Związku Sokolstwa wezwał Sokolstwo polskie do wzięcia jak najliczniejszego udziału w złożeniu hołdu Matce Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej w dniu 15 sierpnia b. r. w Częstochowie, oraz do uczestniczenia w dniu 16 sierpnia w zlocie okręgu sokolego częstochowskiego.

Zarząd Sokoła krakowskiego wzywa wszystkich członków, zamieszkałych w Krakowie i okolicy, aby w terminie do dnia 12 sierpnia b. r. celem wyrobienia zniżki kolejowej zgłosili swój udział w powyższych uroczystościach. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła codziennie w czasie od godz. 18 do 20.

Gdzie pojedziemy pociągami popularnemi?

Urządzone ostatnio przez Dyrekcję Kolejową i Ligę Popierania Turystyki pociągi popularne cieszą się liczną frekwencją. Tak było w ub. niedzielę. Wielu krakowian skorzystało z pociągu popularnego **do Kalwarji. Jeszcze większe wzięcie miał pociąg do Rabki,** który zawiózł sporą ilość mieszkońców Krakowa na uroczystości związane z otwarciem **Muzeum regjonalnego im. Władysława Orkana.** W najbliższych dniach **Dyrekcja kolejowa** uruchomi dalsze pociągi popularne o następującej marszrucie. W piątek **14 sierpnia** bm. wyjedzie z **Krakowa o godzinie 17.16** popularna wycieczka **Luxtorpedą do Wisły.** Powrót z Wisły 17 bm. w poniedziałek o godzinie 22.22. Cena biletu **10 zł. 40 gr.**

W piątek 14 bm. wyruszy z **Krakowa do Zakopanego pociąg popularny.** Wyjazd o godzinie 16.50. Powrót do Krakowa w poniedziałek 17 bm. o godzinie 0 min. 50. — **Cena biletu zł. 9.60,** wraz z przejazdem kolejką linową. Zabezpieczone kwatery po cenach ulgowych.

Pociągi na „Zjazd górski“

W związku ze „Zjazdem górskim“ w Sanoku, w dniach od 14 do 17 b. m., Dyrekcja kolejowa uruchomi dodatkowe pociągi na linji **Nowy Zagórz — Sanok,** by umożliwić uczestnikom Zjazdu, którzy zamieszkają pod Sanokiem, dojazd do tego miasta.

Transmisja z meczu Polska-Peru

Dzisiaj we wtorek 11 bm. od godz. 18.15 do godz. 18.50 Polskie Radjo transmitować będzie z Berlina końcową fazę meczu piłkarskiego **Polska—Peru.**

75 proc. zniżka kolejowa do Krakowa

Przybywającym na wystawę Turystyczno-Uzdrowiskowo-Letniskową do Krakowa Min. Kolei przyznało **zniżkę ceny biletu w drodze powrotnej z Krakowa** w wysokości 75 proc. Zniżka udzielana będzie na podstawie karty **uczestnictwa.**

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

11. Wtorek. Św. Zuzanny.
Wschód słońca 4.12, zachód 19.09.
Długość dnia 14 godzin i 57 min.

12. Środa. Św. Klary.
Wschód słońca 4.18, zachód 19.07.
Długość dnia 14 godzin i 54 min.

✕ 000 ✕

WPISY NA WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE rozpoczną się 2 września. Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno-kształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografje. Program w Sekretarjacie.

WZMOŻONY POPYT NA KONIE. Na ostatni targ przy ul. Zabłocie ogółem spędzono **129** koni i płacono za sztukę: pociągowe ciężkie od 280 do 500 zł., pociągowe lekkie od 240 do 380 zł., pociągowe rzeźne od 50 do 140 zł. **Ze spędzonych koni sprzedano:** na wywóz za granicę kraju 4 sztuk, na rzeź miejscową 5 szt. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt wzmożony.

22 AWANTURNIKÓW, zakłócających spokój na plantach w godzinach wieczornych, aresztowała policja w czasie obławy w nocy z niedzieli na poniedziałek. 6 osób zwolniono po wylegitymowaniu, 16 zatrzymano w aresztach.

—— 0-0-0 ——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Trafika pani generałowej“.
Środa: „Hrabina Marica“.

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu.
WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach“.
APOLLO: „Weź serce me“.
SZTUKA: „Prawo do szczęścia“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“
UCIECHA: „Generał Sutter“.
STELLA: „Szaleństwo amerykańskie“ i „Postrach Meksyku“.
ADRIA: „Amerykańskie awantury“ i „Wielki plan“.
BAGATELA: Na scenie rewja: „Frontem do radości“. Na ekranie: „Dom nr. 56“ (Kay Francis).
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 10 bm.: „Serce Indjanki“.

—— * * * ——

GOŚCINNE WYSTĘPY OPERETKI WILEŃSKIEJ. Dziś we wtorek 11 b. m. premjera komedji muzycznej „Trafika pani generałowej“, z muzyką młodego utalentowanego kompozytora wileńskiego Sergjusza Kontera, w opracowaniu reżysersko-inscenizacyjnem K. Wyrwicz-Wichrowskiego, który sztukę tę po raz pierwszy na polską scenę wprowadził w ubiegłym sezonie w Krakowie. Czoło świetnie zgranego zespołu stanowią: H. Dunin-Rychłowska, S. Bestani, D. Lubowska, K. Dembowski, K. Wyrwicz-Wichrowski, L. Detkowski. W obrazie II-gim tańce tyrolskie w wykonaniu zespołu baletowego w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego.

Czem leczy Inowrocław-Zdrój

Inowrocław wydobywa stężoną solankę jedną z najsilniejszych w Europie. Służy ona bądź w postaci naturalnej, lub też rozcieńczonej do wziewań, do płókania, oraz do irygacji. Robi się także na tej solance kąpiele kwasowęglowe. Zespół środków leczniczych Inowrocławia uzupełnia borowina oraz poważne emanatorjum radowe, będące ośrodkiem licznych zabiegów kuracyjnych. Wśród naturalnych środków leczniczych Inowrocławia zyskuje sobie coraz większe uznanie źródło słono-gorzkie do picia otwarte przed kilku laty. Nadało ono w ostatnich czasach inny, znacznie szerszy charakter uzdrowisku. Do niedawna przyjeżdżano tu głównie na kurację kąpielami borowinowemi, oraz znanemi ze swej siły kąpielami solankowemi i ługowemi (dla reumatyków i artretyków), przeprowadzono tu także kurację nerwów, porażeń itd. Obecnie zaś prócz powyższych czynników leczniczych cieszą się wielkiem powodzeniem kuracje pitne ze wspomnianego wyżej źródła.

Źródło to o przyrodzonej sile 1 1/4% jest źródłem słono-gorzkiem, dającem w obfitości wodę o indywidualnym składzie. Jest to woda zbliżona poniekąd swym składem chemicznym do znanych źródeł Kissingen-Rakoczy. Woda ta równocześnie zastąpić może karlsbadzkie i marjenbadzkie źródła. Wskazania zresztą są analogiczne.

Chlubą Inowrocławia jest duży nowy Zakład przyrodoleczniczy. Stosuje się tu kąpiele solankowe, tlenowe, jodowe, piankowe, półkąpiele; kąpiele częściowe, natryski parowe, szkockie, biczowe, wachlarzowate, deszczowo-mgliste i liczne inne zabiegi.

W Inowrocławiu leczone są: przeróżne choroby przemiany materji, jak artretyzm, podagra, otyłość, cukrzyca, schorzenia wątroby i gruczołów dokrewnych. Osobną grupę chorób leczonych w Inowrocławiu stanowi gościec stawów i mięśni w najrozmaitszych jego postaciach. Inowrocław jest znaną ogólnie stacją kuracyjną dla chorób kobiecych oraz licznych niedomagań dzieci, jak skrofuloza, krzywica, skaza limfatyczna i anemja. — Jak dowiadujemy się sezon tegoroczny w perle Wielkopolski Inowrocław-Zdrój przeszedł wszelkie oczekiwania i stanął pod znakiem rekordowego zjazdu gości i kuracjuszy z całej Polski znacznie silniejszego niż w latach ubiegłych.

Życie jest krótkie! Żyjesz raz —
Straconych chwil nie kupisz złotem,
Więc pomny na to ceń Twój czas:
Podróżuj tylko samolotem!

J. F. PREUSSNER. 37

Płonący szlak

(Powieść)

Jolanta obserwowała Klonowskiego z pod napół opuszczonych powiek. Gdyby mogła zebrać swoje uczucia, zesumować, albo zważyć, może byłaby zdumiona ostatecznym rezultatem.

— Proszę mi powiedzieć, skąd pan dowiedział się o moim adresie? — zapytała.

— Skąd się dowiedziałem? — pytanie padło z nienacka i w pierwszej chwili nie wiedział, co powiedzieć.

— Proszę nie wysilać się na kłamstwo, przestrzegła go. —

— Przypuszcza pani, że na kłamstwo trzeba się aż wysilać — zapytał sarkastycznie. — Przecież nie jest tak źle. Pozatem, obawiam się, byłaby to największa niezręczność. Teraz, jeśli się chce zasłużyć na niewiarę, najlepiej powiedzieć prawdę. O, wiem doskonale, co mówię. Przed chwilą zapewniłem panią, że nie miałem nic wspólnego ze sprawą Baume'a. Naturalnie pani nie uwierzyła mi. Być może, że okoliczności przemawiają przeciwko mnie, ale proszę mi powiedzieć, czy ktokolwiek posiadając z Baum'em zastarzałe porachunki udawałby się na rozprawę w towarzystwie?

— Nie. Ale...

— Ale przecież był pan w Paryżu, wie pan tak dużo, może nawet za dużo szajce Gryce'a, był pan u Baume'a, a potem zamiast stawić się do dyspozycji policji uciekł pan! Wszak-że to pani chciała powiedzieć, prawda? Zatem jest pan winien.

Patrzyła na niego bez gniewu.

— Przyzna pan jednak, że to, co pan czyni jest — albo co na jedno wychodzi — wydaje się być tajemniczem, tajemniczość zaś pociąga za sobą podejrzenia. Zna pan Gryce'a, Wallisa, Bonne'a, wielu innych...

— Już raz o tem mówiliśmy — przerwał jej — Pani przecież zna ich również. Tylko pani nie wie do czego oni dążą, a ja wiem!

— Wie pan? Wie pan do czego zmierza szajka T. E.?

— Wiem — rzekł poważnie — ale znam tylko cel, a nie środki. Innemi słowy wiem, czego chcą dokonać, tylko nie wiem w jaki sposób pragną to uczynić!

— Pan wie i...

— I dlatego ukrywam się — rzekł — dodał po chwili — nietylko dlatego. Krogulski...

Gdy padło nazwisko eks-narzeczonego młoda dziewczyna drgnęła.

— Co Krogulski? — zapytała z wysiłkiem.

— Przyjechał do Katowic. Widziałem go na dworcu, chociaż zjawił się, jak to jest u niego w zwyczaju, ucharakteryzowany...

— Kiedy przyjechał?

— Dawno. Kilka godzin temu. Przyjechał sam.

— Gdzie teraz jest? Czy wie pan i to?

— Nie wiem, ale domyślam się. Proszę mi powiedzieć, czy tak trudno byłoby zgadnąć, jeżeli się wie, dlaczego zginął Baume!

— Nie rozumiem — szepnęła.

Klonowski patrzył na nią poważnie.

— Są ludzie, których właściwe oblicze można dostrzec tylko o zmierzchu — rzekł, a brzmiało to, jak epigram — A dzień dzisiejszy jest jednym nieprzerwanym zmierzchem.

— Czy nie może pan mówić trochę jaśniej? — rzekła — nie mogę powiedzieć, abym cośkolwiek z tego zrozumiała.

— A jednak to takie proste. Baume zginął ponieważ szyfr dostał się do niepowołanych rąk. Ale, któż mógłby go wywołać i skopjować? Baume. Baume, który za pieniądze uczyniłby wszystko. Ergo Baume musiał zginąć.

— Gryce?

Potrząsnął głową. Nim zorjentowała się podszedł do drzwi i gwałtownie je otworzył.

— Co się stało? — zapytała zdumiona. Spojrzała na korytarz. Był pusty.

— Uciekł — rzekł Klonowski zamykając drzwi — Zauważyłem, go jak niknął na schodach.

— Kto?

— Nie wiem — rzekł gburowato.

Ale była to nieprawda. Nietylko dostrzegł piecy podsłuchującego, ale nawet poznał go.

— Krogulski? — zapytała.

— Nie — odrzekł — Nie Krogulski, nie Gryce, nie Bonne. Teraz pójdę mam wrażenie, że pani najlepiej uczyni, jeśli pani zejdzie na dół do restauracji, zje kolację, a po tem położy się spać.

— A pan?

— Ja uczynię mniej więcej to samo — rzekł, biorąc płaszcz na rękę. — Dowidzenia.

Przeczekała aż drzwi zamknęły się, poczem wstała szybko i nałożyła kapelusz i płaszcz.

— To, co czynię, jest wstrętne — pomyślała — zbiegając po schodach — ale inaczej nie mogę.

— Czy ten pan, który przed chwilą był u mnie, już wyszedł? — zapytała portjera.

— Tak. Wsiadł teraz do auta?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czerwona milicja w Hiszpanji



dokonuje licznych egzekucyj. Na zdjęciu widzimy „oddział“ czerwonej milicji odpoczywający w pierwszorzędnej kawiarni madryckiej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.
Sygnatura Km. 82/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowia, mający kancelarję w Tuchowie, Rynek Nr. 56, na podstawie art., 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Gr. w Tuchowie odbedzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Kucharzyka w Chojniku nieruchomości obj. ark. gr. Nr. 559 gm. Chojnik a składającej się z parc. bud. lakt. 342 oraz pgr. 1182, 1184, 1186/2 o łącznej powierzchni 581 sążni. Na realności tej stoi dom drewniany na podmurowaniu kryty dachówką, składa się z dwóch izb, sklepu i kuchni. Do kuchni przylega weranda. Pod tym samym dachem wzdłuż całego domu od północy ciągnie się komora w połowie szopa i stajnia. Pod domem piwnica. Całość położona przy drodze gminnej. Obok domu znajduje się ogród otoczony sztachetami częściowo drutem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.635 gr. 75, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.226 gr. 80.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 564.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

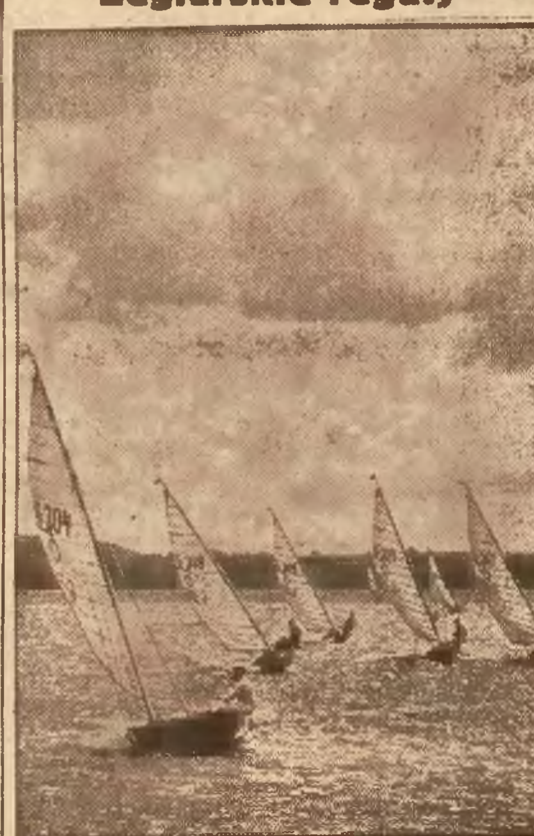
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie.

Dnia 8 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Żeglarskie regaty



odbyły się w ramach Olimpjady w zatoce kilońskiej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . .	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr.
Komunikaty „ „ . .	60 gr.
„ na 1-szej „ . .	70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.